Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23-go GRUDNIA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 354

Kuchciak sprawcą napadu rabunkowego

na kasjera „Karolewskiej Manufaktury".—W czasie tego meksykańskiego napadu zrabowano pod groźbą rewolwerów 27 tysięcy zł.

Bomby pod magistrat i województwo podrzucili cztery osobnicy.



ROMAN KUCHCIAK.

Śledztwo, prowadzone w trybie doraźnym przeciwko bandzie terorystów, którzy dnia 13 b. m. podrzucili bomby pod gmach województwa i magistratu, przyniosło w dniu wczorajszym sensacyjne wyniki, wyświetlając całkowicie sprawę tajemniczych zamachów bombowych.

Żmudne dochodzenia, prowadzone w przyspieszonym tempie przez władze śledcze, ustaliły w dniu wczorajszym, że oprócz głównego inicjatora tych zamachów, kierownika Z. Z. P., Romana Kuchciaka, UDZIAŁ W ZAMACHACH BRAŁY JESZCZE NASTĘPUJĄCE OSOBY:

— JAN RZETELSKI, SEKRETARZ I SKARBNIK Z. Z. P., FELIKS WIŚNIEWSKI, STANISŁAW KLIMCZAK, BOLESŁAW RENOSIK I INNI, których nazwiska trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Napad na kasjera.

W toku dochodzenia stwierdzono również, że wszyscy sprawcy zamachów bombowych w Łodzi mają na sumieniu również

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY,

dokonany w naszem mieście. Zamachowcy z Kuchciakiem na czele dokonali bowiem swego czasu iście meksykańskiego napadu na kasjera firmy „Karolewskiej Manufaktury", któremu w biały dzień

ZRABOWALI WALIZKĘ, ZAWIERAJĄCĄ 27.000 ZŁOTYCH.

Śmiały ten napad, dokonany latem ubiegłego roku, wywołał wielkie poruszenie. Sprawców nie zdołano wówczas ująć.

Działo się to dnia 17 czerwca 1931 roku, w środę, a więc w przedzień wypłat w fabryce. Kasjer fabryki „Karolewskiej Manufaktury" p. Alfons Michel, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 59 udał się w godzinach rannych do biura „Karolewskiej Manufaktury" przy ul. 6-go Sierpnia 5 i otrzymał tam na wypłatę dla robotników 27.000 złotych. Pieniądze te p. Michel schował do walizki i wsiadł do oczekującej nań przed biurem bryczki, która miała go zawieźć do fabryki, mieszczącej się przy ulicy Nowokątnej 5.

Przy rogu ulic Łaskiej i Kątnej woźnica zwrócił uwagę na stojące auto przy którem manipulował szofer. W aucie siedziało ponadto trzech mężczyzn. Gdy bryczka zrównała się ze stojącem na skrzyżowaniu ulic autem, trzej mężczyźni wyskoczyli z samochodu na jezdnię i wraz z szoferem

RZUCILI SIĘ NA P. MICHELA I WOŹNICĘ.

Napastnicy uzbrojeni byli w rewolwery. Wszyscy czterej otoczyli kasjera,

GROŻĄC MU NATYCHMIASTOWĄ ŚMIERCIĄ,

jeśli nie odda dobrowolnie walizki z pieniędzmi.

Przerażony p. Michel, widząc skierowane w jego stronę cztery lufy browningów, nie ważył się oponować. Bandyci pochwycili walizkę, wskoczyli do auta i z błyskawiczną szybkością skierowali się w stronę ulicy Czerwonej.

W tej chwili woźnica wszczął alarm, sądząc, że uda mu się jeszcze przy pomocy przechodniów przyłapać bandytów, lecz złoczyńcy umknęli, ostrzeliwując się przez cały czas, aż do chwili, kiedy auto zniknęło na zakręcie.

Wdrożone w tej sprawie dochodzenie nie dało pozytywnych rezultatów. Obławy, rewizje i aresztowania nie naprowadziły wówczas na ślad rzeczywistych winowajców. W kilka dni po tym napadzie posterunek policyjny we Wrześni aresztował niejakiego Jana Skorackiego pod zarzutem współudziału w napadzie na kasjera firmy „Karolewska Manufaktura", lecz został on wkrótce zwolniony z aresztu.

Zdawało się już, że sprawcy tego śmiałego napadu i rabunku nie zostaną wykryci, gdy oto wczoraj podczas przesłuchiwania „bombistów" łódzkich, wyszło na jaw,

ŻE SPRAWCY ZAMACHÓW BOMBOWYCH BYLI JEDNOCZEŚNIE SPRAWCAMI BANDYCKIEGO NAPADU NA P. MICHELA.

Jak podrzucono bomby?

Wiadomo już dziś również, w jaki sposób zamachowcy podrzucili bomby pod gmach województwa i magistratu. Całą akcją

KIEROWAŁ ROMAN KUCHCIAK,

który przygotował bomby i dał je swym współtowarzyszom z odpowiedniemi instrukcjami. Kuchciak wydelegował do podrzucenia bomby pod gmach województwa Rzetelskiego i Wiśniewskiego, a pod magistrat — Renosika i Klimczaka.

Dnia 13 b. m. Rzetelski i Wiśniewski otrzymali bombę od Kuchciaka z poleceniem podrzucenia jej pod gmach województwa. Rzetelski czuwać miał nad tem, aby „rozkaz" Kuchciaka został sumiennie wykonany. Obydwaj zamachowcy udali się z bombą na posesję przy ul. Ogrodowej 7/9.

WIŚNIEWSKI WYJĄŁ LONT Z ZAPALNIKA I PRZERZUCIŁ BOMBĘ PRZEZ MUR,

odgradzający posesję od ulicy Zachodniej, pod ścianę urzędu wojewódzkiego. W tym momencie przechodząca przypadkiem kobieta nazwiskiem Filozof podniosła gotową do wybuchu bombę, która eksplodowała,

ROZRYWAJĄC NIESZCZĘSNĄ KOBIETĘ

na miejscu. Druga kobieta, przechodząca ulicą Zachodnią, Chana Krajka, została tylko kontuzjowana.

Mniej więcej w tym samym czasie dwaj inni zamachowcy, Klimczak i Renosik czekali z polecenia Kuchciaka przy rogu Zielonej i Piotrkowskiej, gdzie — jak twierdzą — podszedł do nich nieznany im bliżej osobnik (jak się później okazało był to Wiśniewski), który wręczył im

DRUGĄ BOMBĘ SPREPAROWANĄ PRZEZ KUCHCIAKA,

w celu podrzucenia jej pod Magistrat. Renosik po przybyciu do Magistratu

ODBEZPIECZYŁ BOMBĘ I PODRZUCIŁ JĄ w bocznem skrzydle budynku przy Placu Wolności 14, w sieni, prowadzącej do bramy. Bomba ta z nie ustalonych przyczyn, na szczęście, nie eksplodowała, gdyż znalazł ją w porę woźny magistracki.

W dniu dzisiejszym zamachowcy w dalszym ciągu będą przesłuchiwani przez władze śledcze i należy spodziewać się jeszcze w tej sprawie dalszych rewelacyj

(GR.)

Trzy wyroki śmierci we Lwowie.

Żurakowski ułaskawiony, Kossak stanie przed sądem przysięgłych.

Lwów, 22 grudnia.

Dzisiaj, w 6-tym dniu rozprawy, publiczność, jak zwykle, tłumnie zapełniła salę w oczekiwaniu wyroku.

O godz. 9.10 trybunał wchodzi na salę i udziela głosu obrońcy Kossaka, mec. Głuszkiewiczowi.

Obrońca stara się osłabić zeznania świadka Motyki, twierdząc, że Kossak udzielił wprawdzie pomocy zbrodni dokonanej w Gródku Jagiellońskim, ale nie dla przyczyny, dla jakich posłał list do Biłasa.



BIŁAS.



DANYŁYSZYN.

Obrońca twierdzi, że czyn Kossaka nie podlega sądowi doraźnemu i prosi o zmianę kompetencji sądu.

W ostatnim słowie oskarżeni nic nie wysuwają dla swej obrony.

O godz. 11-ej przewodniczący zarządził przerwę i trybunał udał się na naradę.

O godz. 11 min. 25 przewodniczący trybunału ogłosił wyrok mocą którego oskarżeni:

DANYŁYSZYN, BIŁAS I ŻURAKOWSKI SKAZANI ZOSTALI NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Oskarżony Kossak sądzony będzie przez sąd przysięgłych.

Po ogłoszeniu przez trybunał wyroku obrona wniosła na ręce pana Prezydenta Rzplitej prośbę o ułaskawienie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do oskarżonego Żurakowskiego,

ZAMIENIAJĄC MU KARĘ ŚMIERCI NA 15 LAT WIĘZIENIA.

W stosunku do oskarżonych Danyłyszyna i Biłasa Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał.

Wyrok zostanie wykonany dziś w nocy.

Boncur podejmie rokowania z Waszyngtonem

w sprawie długów wojennych.—Deklaracja rządowa w izbie deputowanych.

Paryż, 22 grudnia.

Deklaracja rządowa odczytana dziś popoł. w parlamencie podkreśla, że przesilenie ministerjalne rozpoczęło się w okolicznościach specjalnie drażliwych, w przededniu znacznej spłaty, przyczem prestige — Herriota i jego polityki mogło być narażone na szwank

Paul Boncour i nowy rząd byli przekonani, ze względu na znaczne różnice zdań większości republikańskiej wyłonionej z wyborów 8 maja, że mimo wszystko, większość zawsze będzie miała na względzie interesy kraju.

Nowy rząd przez swój skład, **świadczy o świadomej woli kontynuowania poprzedniej polityki rządu, współdziałając z narodem i dążyć będzie stale do podniesienia gospodarczego, a jeżeli otrzyma należyty okres czasu, dokona poważnych reform, których domagają się wyborcy.**

Z drugiej strony trzeba będzie przezwyciężyć trudności, przywrócić równowagę budżetu przez energiczne kompresje o których będzie mowa we właściwym czasie, bo niezależnie od ofiar zwykłych i koniecznych, które ponoszą obywatele, jedynie reorganizacja służby publicznej przyniesie trwałe, i istotne oszczędności.

Odpowiednie zarządzenia winny być powzięte, aby w budżecie na r. 1933 zapewnić niezbędną równowagę. Obecna sytuacja polityczna w Stanach Zjednoczonych wymaga wielkiej wstrzemięźliwości.

W czasie przesilenia **Herriot utrzymywał na szczęście ścisły kontakt z Waszyngtonem.** Jesteśmy szczerze wdzięczni Waszyngtonowi za usiłowania zwalczenia kryzysu i prowadzić będziemy rokowania w dążeniu do osiągnięcia ogólnego rozwiązania, **które zakończy wrzenie sprawy długów międzynarodowych.**

W dyskusji nad deklaracją rządową członek frakcji radykalno - społecznej deputowany Ledoux **wyraził zdziwienie, że Paul Boncour zgodził się na przyjęcie stanowiska premjera, będąc zwolennikiem takiego samego rozwiązania sprawy długów wobec Ameryki co Herriot, który właśnie z tego powodu został obalony.**

Ledoux zapytuje Boncoura w jaki sposób zamierza przeprowadzić to „coś nowego", jak to oświadczył dziennikarzom natychmiast po objęciu władzy, z ministrem finansów tej kategorji, co Cheron.

Dalej deputowany zapytuje, jak premjer zamierza położyć kres anarchji panującej w kolejnictwie francuskiem. Mówca zaznacza, że o ile premjer nie odpowie wyczerpująco na te pytania to Ledoux, chociaż należy do frakcji radykalno - społecznej będzie głosować przeciwko rządowi.

Roosevelt w sprawie długów wojennych

zachować chce wolną rękę. — Hoover natomiast nie chce na własną odpowiedzialność powziąć żadnej decyzji.

LONDYN, 22 grudnia.

Prezydent Hoover ogłosił dziś oficjalnie swą decyzję w sprawie niepodejmowania rokowań z mocarstwami europejskiemi w kwestji długów wojennych na własną rekę, lecz zastosowania się całkowicie do życzeń Roosevelta, wyrażając gotowość ew. podjęcia rokowań na podstawie planów i według wskazań prezydenta Roosevelta.

WASZYNGTON, 22 grudnia.

Z ogłoszonej dziś przez Biały Dom korespondencji pomiędzy Rooseveltem, a Hooverem wynika, że Roosevelt odmówił przyjęcia jakiejkolwiek wspólnej odpowiedzialności za mianowanie komisji do zbadania sprawy rewizji długów wojennych i innych zagadnień.

Roosevelt zaznaczył, że pragnie zachować swobodę działania w chwili objęcia władzy w dniu 4 marca r. p.

Wzrost wkładów w Banku Gosp. Krajowego.

Posiedzenie rady nadzorczej. — Zmiany personalne.

Warszawa, 22 grudnia.

W dniu 21-ym b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, w którem wziął udział poraz pierwszy nowomianowany wiceprezes Banku, p. Stefan Starzyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, **rada uchwaliła wyrazić dotychczasowemu naczelnemu dyrektorowi Banku, p. dr. Feliksowi Maciszewskiemu głębokie uznanie za długoletnią — z wielką wiedzą i poczuciem odpowiedzialności, wybitnym taktem i poświęceniem dokonaną pracę w charakterze członka Rady, wiceprezesa tejże, a ostatnio naczelnego dyrektora Banku.**

Należy zaznaczyć, że rada nadzorcza uchwaliła na posiedzeniu w dniu 7 bm. **udzielić p. Maciszewskiemu z dn. 1-go stycznia 1933 roku bezpłatnego urlopu a to w związku z powierzeniem mu stanowiska prezesa zarządu sp. akc. Zjednoczone Zakłady Scheibler i Grohman w Łodzi.**

Nastepnie rada uchwaliła wybrać z pośród członków dyrekcji Banku zastępcą naczelnego dyrektora Banku p. inż. Jerzego Dreckiego, obecnego dyrektora, a wieloletniego członka rady nadzorczej Banku.

Zkolei przyjęła rada do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z działalności Banku w listopadzie i zatwierdziła bilans surowy Banku z dnia 30 listopada r. b.

Z bilansu tego na podkreślenie zasługuje **wzrost wkładów w B. G. K. o prawie 9 miljonów złotych do sumy 253 milj. zł., przy jednoczesnem zmniejszeniu się stanu kredytów krótkoterminowych o 8 miljonów złotych.** Głównie dzięki temu zjawisku zmniejszyły się zobowiązania Banku z tytułu redyskonta weksli o poważną sume 13 miljonów, a pozatem nastąpił dość znaczny wzrost zasobów kasowych, zgórą 7 milj. zł. do ogólnej sumy 35 milj. zł.

W dziale emisyjnym nastąpił wzrost stanu długoterminowych pożyczek emisyjnych o 7 milj. zł. do ogólnej sumy 833 milj. zł. Wzrost ten jest prawie w całości spowodowany konwersją krótkoterminowych pożyczek gotówkowych, udzielonych przez Bank na cele budowlano - mieszkaniowe.

Ekscesy komunistów w Warszawie.

W okolicach Żelaznej Bramy splondrowano kilka sklepów.

Warszawa, 22 grudnia.

(St.) Dziś przed wieczorem pojawiła się w okolicach Żelaznej Bramy grupa złożona z około 50 wyrostków komunistycznych, która z okrzykiem „Chleba"! rzuciła się do plondrowania straganów.

Na ulicy powstała panika, z której skorzystali komuniści, aby natychmiast przerzucić się na inne miejsce. Banda grasowała na ul. Zimnej, Ogrodowej i Żelaznej wkraczając do upatrzonych sklepów kolonjalno-spożywczych, niszcząc towar i wybijając szyby.

Banda była najprawdopodobniej zorganizowana i z błyskawiczną szybkością przerzucała się z miejsca na miejsce. W czasie tych ekscesów rozrzucano ulotki „czerwonej pomocy Mopru"!

Policja dokonała liczych aresztowań.

Awanse na generałów i pułkowników.

Warszawa, 22 grudnia.

Dowiadujemy się, że do stopnia generałów brygady awansowani zostali następujący pułkownicy: Franciszek Wład, Wilhelm Rückemann, Władysław Langner, Bernard Mond, Kazimierz Sawicki i Marjan Przewłocki.

W marynarce wojennej do stopnia kontradmirała awansowany został dowódca marynarki wojennej komandor Józef Unrug.

Do stopnia pułkowników awansowani zostali następujący podpułkownicy: w korpusie oficerów piechoty: Władysław Kulma, Marjan Krudowski, Jan Załuska II, Bolesław Schwarcenberg - Czerny, Artur Maruszewski, Jan Bratro, Tadeusz Różycki - Kołodziejczyk, Zygmunt Grabowski, Antoni Żurakowski, Jarosław Szafran, Zygmunt Csadek, Jan Korkozowicz i Mikołaj Freund-Krasicki. W korpusie oficerów kawalerji: Tadeusz Komorowski, Roman Safar, Aleksander Pietraszewski, Józef Smoleński, Julian Filipowicz.

W korpusie oficerów artylerji: Edward Robakiewicz, Witold Dębiński, Wojciech Fyda, Jerzy Englisz, Jan Bigo, Wacław Młodzianowski, Jan Drejman, Leon Sulkiewicz Huzman - Mirza.

Wybuch petardy w kasynie sopockiem.

Gdańsk, 22 grudnia.

Wczoraj w nocy bezpośrednio przed zakończeniem gry w kasynie sopockiem pod jednym ze stołów rulety nastąpił wybuch petardy, wywołując panikę śród graczy i funkcjonarjuszy kasyna.

Jak przypuszczają, wybuch petardy miał wywołać zamęt śród graczy, co umożliwiłoby sprawcom zabranie pewnej ilości gotówki ze stołu. Dotychczas nie ustalono, czy cel ten osiągnięto. Wypadku z ludźmi ani uszkodzeń materjalnych nie było.

Spotkanie Hitlera ze Strasserem.

Berlin, 22 grudnia.

Według doniesień prasy, w czasie świąt Bożego Narodzenia w miejscowości górskiej w Bawarji nastąpić ma spotkanie Hitlera ze Strasserem.

Obaj przywódcy narodowych socjalistów mają omówić ponownie sporne kwestje, które doprowadziły do usunięcia Strassera ze stanowiska kierowniczego w partji.

Francja w obliczu katastrofy.

Nowy rząd francuski rozpoczyna swą pracę wśród niezmiernie ciężkiej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Odmowa parlamentu zapłacenia raty grudniowej Ameryce **otworzyła zagadnienie, ale go nie rozwiązała.** Rząd Paul-Boncour'a stoi w obliczu konieczności znalezienia dróg porozumienia ze St. Zjednoczonemi, a wiemy że zadanie to niełatwe. Zbliżenie z Anglją — opierające się dotąd na solidarnem działaniu w stosunku do wierzyciela amerykańskiego — grozi rozluźnieniem, gdy tej podstawy zabraknie. Porozumienie genewskie w sprawie „równości w zbrojeniach" w interpretacji niemieckiej przybiera inne, niż sobie wyobrażali francuzi, kształty. **Widmo zbrojeń niemieckich staje się realnem niebezpieczeństwem, którego Francja z oka spuszczać nie może.**

Niemniej ciężka jest sytuacja wewnątrz kraju. Francja stoi w obliczu **niezmiernych trudności gospodarczo-finansowych.** Trudności to takie, że, **według opinji sprawozdawcy budżetowego parlamentu, p. Lamoureux,** jedynem z nich wyjściem byłoby **powołanie rządu, wyposażonego w pełnomocnictwa dyktatorskie w zakresie spraw ekonomicznych** — takie jakie posiadał rząd Poincare'go w roku 1926. Deficyt budżetowy za rok 1933 wynosi **12 miljardów franków,** z czego dla 8-u miljonów nie zostało jeszcze znalezione pokrycie. Skarb wyczerpał już swe legalne możliwości kredytowe w Banku Francji i w Kasie Depozytowej i musi się ratować **coraz nowemi emisjami bonów skarbowych,** których ilość w tej chwili dosięga 8 miljardów. Inną trudność stanowi **deficyt kolejnictwa.** Deficyt ten — również chroniczny, jak budżetowy i równie jak tamten dla finansów publicznych niebezpieczny, gdyż ostatecznie pokrywany przez państwo — dosięga w chwili obecnej **6 miljardów franków.**

Jeżeli uwzględnimy inne jeszcze pozycje, w taki czy inny sposób związane z budżetem to okaże się, że przed rządem staje bardzo poważny problemat finansowy, którego rozwiązanie będzie wymagało — według obliczeń sen. Henry Roy — **olbrzymiej sumy 30 miljardów franków.**

Jeżeli dodamy do tego kłopoty natury gospodarczej: zły stan handlu zagranicznego, niekorzystne kształtowanie się bilansu handlowego i płatniczego, spadek zatrudnienia w przemyśle, rosnące bezrobocie — to uświadomi się ogrom trudności, w obliczu których staje nowy rząd francuski.

Wyrazem świadomości wagi czynnika gospodarczego w sytuacji obecnej dowodem zdecydowanej woli stawienia czoła trudnościom jest **skład rządu Paul Boncour'a.** Najważniejszy posterunek połączone finanse i budżet — **objął Henry Cheron,** specjalista najwyższej miary w zakresie spraw finansowych, który już wielokrotnie zdał egzamin swej fachowości zarówno jako minister różnych resortów gospodarczych, jak i sprawozdawca budżetowy w parlamencie i senacie. Obok niego zasiada jeszcze w nowym gabinecie **cały szereg wybitnych ekonomistów,** jak znany sprawozdawca budżetowy senatu Abel Gardey, głęboki badacz zagadnień rolniczych Queille wybitny znawca ubezpieczeń społecznych Leon Mayer, przeciwnik restrykcyj w handlu międzynarodowym Julian Durand — żeby wymienić tylko najważniejszych.

Nietrudno przewidzieć, jaka będzie postawa nowego rządu wobec piętrzących się przed krajem trudności gospodarczo-finansowych. Bardzo temu niedawno p. Cheron wygłosił w senacie wielkie przemówienie, będące **formalnem expose ministra skarbu.** W przemówieniu tem rozwinął p. Cheron program środków, mogących doprowadzić do uzdrowienia finansów publicznych Francji. Zdeklarował się jako **przeciwnik wyszukiwania nowych źródeł podatkowych czy powiększania starych,** jako polityki nieskutecznej i nierealnej choć niemniej przeto niebezpiecznej dla życia gospodarczego kraju. Jest również przeciwnikiem dotychczasowych praktyk zatykania dziur w budżecie przy pomocy pożyczek, w czem widzi drogę do trudności, których likwidacja bez wstrząsu finansowego stanie się rychłą niemożliwością.

Cóż więc zostaje?

"Jedyną możliwością uzdrowienia finansów publicznych Francji, możliwością w żadnej mierze dotąd niezużytą — twierdził dzisiejszy minister skarbu — jest **zdecydowane wkroczenie na pewną, choć ciężką i znojną drogę kompresji wydatków.** Chroniczny kryzys budżetowy musi mieć zabójcze następstwa dla kraju i dla uniknięcia katastrofy trzeba się zdecydować **poświęcić trochę franków z kuponów rent i zarobków".**

Byłaby to więc inauguracja owej „wielkiej pokuty", do której oddawna nawołuje jeden z wodzów rządzącej obecnie partji, Józef Caillaux. **Ogólne obniżenie stopy życia państwa, zmniejszenie uposażeń i pensyj państwowych, których poziom jest zbyt wysoki i niewspółmierny z płacami z przed wojny, reforma ubezpieczeń społecznych, reforma kolejnictwa, redukcja personelu administracyjnego.** Przedewszystkiem zaś ogólna redukcja subwencyj państwowych, które w latach ostatnich wzrosły do rozmiarów niewiarygodnych. Dla przykładu zacytujemy — za „Journal des Debats" fakt, że w jednem tylko ministerstwie handlu premje i subwencje podniosły się w ciągu 13 lat z półtora miljona franków na — 150 miljonów.

„Trzeba się zdecydować na wybór **między deflacją budżetową a inflacją monetarną"** oświadczył w chwili obejmowania władzy p. Herriot. W obliczu tego samego dylematu staje dziś rząd Paul-Boncour'a. Francja zaznała już „dobrodziejstw" inflacji i zna cenę, jaką się je okupuje. Nie na tej drodze chce znaleźć wyjście z trudności. Czy jej się to uda?

J. W.

Zniknięcie ambasadora sowieckiego

Sokolnikow, nagle odwołany z Londynu do Moskwy, zniknął bez śladu. Były ambasador był zwolennikiem „opozycjonistów".

Prasa angielska żywo komentuje tajemnicze zniknięcie byłego ambasadora sowieckiego w Londynie, Sokolnikowa.

Sokolnikow przybył do Moskwy trzeciego grudnia. Widziano go poraz ostatni na dworcu — od tej pory

nie wiadomo co się z nim dzieje.

„Daily Express" poświęca dłuższą wzmiankę wrogowi Stalina. Jak wiadomo Sokolnikow zalicza się do „brygady opozycyjnej" i w ostatnich czasach uważany był za otwartego wroga reżymu. Za życia Lenina należał do najbliższych pomocników dyktatora, cieszył się jego pełnem zaufaniem, miał bowiem niebylejaki spryt i zdolność do interesów. Ilekroć rząd znajdował się w kłopotach finansowych Sokolnikow służył cennemi radami. Stalin go nienawidzi.

W pierwszym okresie rządów Stalina były doradca finansowy Lenina usunął się w cień, nie przestał jednak „pracować". Trzymał „sztamę" z Trockim, a gdy ten popadł w niełaskę i musiał opuścić granice Rosji — Sokolnikow przerzucił się pozornie na mniej zagrożone, prawe skrzydło opozycji. Stanowił wówczas nierozłączną parę z Rykowem, który wprawdzie był premjerem ministrów, lecz w wolnych chwilach zajmował się

organizacją „pałacowej rewolucji".

Skoro spisek odkryto Sokolnikow wezwał żonę na pomoc. Żona jego bowiem była przyjaciółką pani Stalin. Szepnęła tedy do ucha małżonce dyktatora, że powinna ratować męża przyjaciółki, a że pani Stalinowa miała dobre serce, więc w rezultacie

Sokolnikow uniknął grożącej mu kary śmierci.

Po jakimś czasie były „zdrajca" otrzymał nominację na ambasadora sowieckiego w Anglji. Musiał jednakże złożyć uroczyste przyrzeczenie, iż będzie lojalnym obywatelem sowieckim, a

w razie niedotrzymania słowa zapłaci za to życiem.

Ambasada angielska strzeżona była przez sfory szpiclów, a w ślad za ambasadorem snuły się podejrzane cienie. Jednakże Sokolnikow zdołał zmylić czujność aniołów stróżów i

nawiązał w Londynie stosunki z opozycjonistami.

Gmach ambasady sowieckiej w Londynie był przez dwa lata sztabem jeneralnym wrogów Stalina. Od czasu do czasu Moskwa wysyłała do Londynu tajnych kurjerów, którzy organizowali kinematograficzne najazdy na ambasadę, przeprowadzali rewizje i wyławiali podejrzane dokumenty.

Z początkiem bieżącego roku sytuacja była już tak naprężona, że w kołach politycznych angielskich mówiono głośno o rychłem odwołaniu Sokolnikowa, nie kryjącego się ze swemi poglądami. I znowu gdzie djabeł nie potrafi dać sobie rady —

wmieszała się kobieta.

Żona Sokolnikowa pomknęła do Moskwy, do przyjaciółki. Interwencja energicznej ambasadorowej pomogła. Sokolnikowa pozostawiono w spokoju. Nie kwapił się jednak z powrotem do ojczyzny. Dopiero niedawno, na osobiste życzenie Stalina, wyjechał do Moskwy. Otrzymał propozycję objęcia stanowiska komisarza finansów. Że to niby nabrano zaufania do Sokolnikowa i chcą mu powierzyć ster finansów, jak za dawnych czasów. Sokolnikow przyjął ofertę, lecz Stalin z właściwą sobie chytrością oświadczył mu, **iż nominacja zostanie ogłoszona oficjalnie tego samego dnia, w którym ogłosi się wiadomość o odwołaniu ambasadora z Londynu.**

Jednakże w oficjalnym dzienniku ogłoszono tylko wiadomość o odwołaniu Sokolnikowa — wzmianka o nominacji komisarza finansów nie pojawiła się nigdy.

Obecnie rozchodzi się wieść o tajemniczem zniknięciu Sokolnikowa.

Dalsze zaburzenia w Niemczech.

Napady w Berlinie i na prowincji.

Berlin, 22 grudnia.

W ciągu wczorajszego popołudnia **powtarzały się w Berlinie i na prowincji demonstracje komunistyczne i napady na sklepy. Grupy komunistów terozywały obsługę w sklepach wystrzałami rewolwerowemi i porywały towar i pieniądze z kas.**

Plondrowanie odbywało się równocześnie w różnych dzielnicach miasta. Komuniści usiłowali urządzić pozatem demonstrację uliczną. Tłum rozpędziła policja przy pomocy pałek gumowych, dokonywując licznych aresztowań.

Podobne zajścia miały miejsce poza Berlinem w Hamborn, gdzie pomiędzy **manifestantami a policją doszło do wymiany strzałów.** Ilości rannych nie ustalono.

Planowany marsz głodowy komunistów do Rathenow został przez władze udaremniony.

Komuniści manifestowali również w Bremie przed ratuszem. Interwenjowała policja, rozpędzając przy pomocy pałek gumowych. Zaburzenia powtarzały się do późnego wieczoru.

Krwawy najazd na Mauretanję

Wojska francuskie toczą walki z tubylcami

St. Louis (Senegal), 22 grudnia

Fanatyczny przywódca jednego ze szczepów maurytańskich w kolonji hiszpańskiej, Rio de Oro, Maamun Mohamedel Marabut, dokonał na czele 200 uzbrojonych tubylców **zuchwałego najazdu na terytorjum Maurytanji,** zagrażając ośrodkom komunikacyjnym.

Pierwsze starcie pomiędzy awangardą napastników a 8 maurami, należącymi do milicji francuskiej, nastąpiło na północ od fortu Akjurt. **Siedmiu maurów zostało zabitych, ten zaś, który pozostał przy życiu, zaalarmował regularne wojsko francuskie.**

Napastnicy wycofali się na terytorjum Rio de Oro, uniemożliwiając pościg.

Mowa Papieża przez radjo.

Rzym, 22 grudnia.

Radjostacja watykańska nada przemówienie Ojca Św. do kardynałów w sobotę, 24 bm. o godz. 12-ej na fali.

Nowy rząd belgijski

przed parlamentem.

Bruksela, 22 grudia.

Nowy rząd przedstawił się izbie deputowanych, składając deklarację programową.

Deklaracja hr. de Brocquville zaznacza, że rząd dążyć będzie do poprawy sytuacji finansowej, prowadzić będzie zdrową politykę językową itd.

SPORT

Brak w Łodzi sali

na rozegranie mistrzostw w siatkówce.

Rozgrywki o mistrzostwo w siatkówce żeńskiej i męskiej klasy B i C, miały się odbyć w roku bieżącym podobnie jak i w ubiegłym na sali. Tymczasem ŁOZGS nie jest w stanie uzyskać odpowiedniej sali, wobec czego rozgrywki o mistrzostwo okręgu na rok 1932 w siatkówce klasy B i C odbędą się wczesną wiosną roku 1933 na boiskach.

Wkrótce po rozgrywkach za rok 1932 odbędą się mistrzostwa w tych samych klasach w siatkówce na r. 1933.

Polska — Niemcy.

Piłkarski mecz reprezentacyj robotniczych.

W niedzielę nastąpi z Warszawy wyjazd reprezentacji Polski do Niemiec na międzypaństwowy mecz reprezentacji robotniczych Polska — Niemcy, który odbędzie się o tytuł mistrza Europy. dn. 26 bm. w Lipsku.

Ostateczny skład reprezentacji Polski, w którym figurują nazwiska dwuch łodzian Głogowskiego i Rotego z Widzewa jest następujący: **Suwała (RKS-Zagłębie), Kuta (Zwierzyniecki KS), Głogowski (Widzew), Feinbaum (Gwiazda), Smosarski I (Skra), Goldblum RKS Zagłębie), Rothe (Widzew), Sokołowski (Marymont), Błazałek II (Skra), Smosarski II (Skra), Freiman (Gwiazda).**

Rezerwa: Słowik (RKS Katowice). Mecz powyższy zapowiada się b. ciekawie i jest oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem przez sfery sportowe Niemiec i Polski.

Najbliższy kongres

Międzynarodowego Związku Bokserskiego.

Najbliższy kongres Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (FIB) odbędzie się w czerwcu r. 1933 w Pradze. Na kongresie tym zostanie ustalony termin i miejsce mistrzostw bokserskich Europy na rok 1934.

Tomaszów-Mazowiecki

WYMIARY PODATKU DOCHODOWEGO.

Ekspozytura urzędu skarbowego w Tomaszowie, rozsłała już, w związku z wymiarem podatku dochodowego, wszystkim właścicielom nieruchomości listy główne i szczegółowe.

W terminie od 15 grudnia do 1 stycznia 1933 r. właściciele nieruchomości obowiązani są doręczyć swym lokatorom listy szczegółowe, które muszą być dokładnie wypełnione. Również sublokatorzy winni być umieszczeni na tych listach. Listy szczegółowe lokatorzy muszą zwrócić gospodarzom za pokwitowaniem przed 1 stycznia 1933 r.

Właściciele posesyj, oznaczonych jednym numerem orjentacyjnym, winni wypełnić jedną listę główną bez względu na ilość współwłaścicieli. Listy urząd przyjmować będzie od 1 do 15 stycznia r. p.

NAPAD NA DŁUŻNIKA.

Motel Rozenberg (Kramarska 14) był od dłuższego czasu w stosunkach handlowych z Machłem Salemem (Wschodnia 21). Ostatnio interesy tak się pogorszyły, że Rozencwajg w żaden sposób nie mógł spłacić Salemowi niewielkiego długu.

Ten stał się bardzo natarczywy i onegdaj wpadł do mieszkania **dłużnika**, żądając pod groźbą **noża** zwrotu pieniędzy.

Na krzyk napadniętego wbiegli sąsiedzi i wyratowali Rozencwajga z opresji. Salem pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

ECHA MASOWEGO ZATRUCIA

Na dzień 16 stycznia 1933 r. wyznaczona została rozprawa w tutejszym sądzie grodzkim rzeźników Goździka, Dykoffa i Rychlińskiego, oskarżonym o spowodowanie zatrucia trychinozą 44 osób przez sprzedaż wędlin i mięsa, pochodzących najprawdopodobniej z potajemnego uboju.

Sekretarjat sądu rozesłał około 80 wezwań.

ODROCZENIE ZJAZDU P. O. W.

W bieżącym tygodniu miał się odbyć w Tomaszowie zjazd powiatowy P. O. W., na którym miano dokonać wyboru zarządu.

W ostatniej chwili zjazd został odroczony do dnia 8 stycznia 1933 r.

ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY.

Na odbytem onegdaj posiedzeniu zarządu związku podoficerów rezerwy postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie na dzień 15 stycznia 1933 roku o godz. 10.30 w pierwszym i godz. 11-tą w drugim terminie, z nastepującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 3) sprawy organizacyjne, 4) sprawa koła L. O. P. P., 5) Wolne wnioski.

Zarząd tą drogą wzywa członków do bezwzglednego licznego stawienia się na zebranie.

NOWA KANCELARJA ADWOKACKA.

Sędzia Mieczysław Grygosiński, po 2-letniem pełnieniu obowiązków w tutejszym sądzie grodzkim, opuszcza to stanowisko z dn. 22 bm. i otwiera kancelarję adwokacką w Tomaszowie, przy ul. Pałacowej 9.

Opróżnione przez p. Grygosińskiego stanowisko w tutejszym sądzie grodzkim obejmuje z dn. 1 stycznia 1933 r. p. Kajetan Piotrowski, asesor sądowy z Piotrkowa.

ZE SPORTU.

Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie podokręgu P. O. Z. L. A. z udziałem delegata okręgowego p. Szumlewskiego. Posiedzenie miało przebieg niezwykle burzliwy.

Jak się dowiadujemy, podokręg tomaszowski został na tem zebraniu całkowicie zlikwidowany. Kluby lekkoatletyczne Tomaszowa będą bezpośrednio zależne od okręgu.

Gwiazdkowa wystawa

Stanisława Dobrzyńskiego.

Rewelacyjna wystawa obrazów Stanisława Dobrzyńskiego budzi coraz większe zainteresowanie. Okazało się, że w okresie przedświątecznym, gdy niemal każdy otrzymuje i kupuje dla swych najbliższych „gwiazdkę", bardzo wiele osób kulturalnych uznało za najbardziej sympatyczny i piękny prezent, obrazek Dobrzyńskiego. To też nabywców jest coraz więcej. A przyznać trzeba, że obrazy Dobrzyńskiego stanowią nielada ozdobę mieszkania, nadają ton całemu otoczeniu, świadczą o dobrym smaku i kulturze właściciela. Dowiadujemy się nadto, iż mimo wielkiej wartości artystycznej obrazów, ceny zostały wyznaczone bardzo umiarkowane, iście kryzysowe. — Wystawa otwarta jest przez cały dzień od godz. 10 rano do 10-ej wiecz. w górnej poczekalni Casina.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

53)

W tem dostrzegła przez okno przechodzącego buchaltera banku, Szeftla. Znała go oddawna. Poznała przypadkiem na przechadzce. Wiatr zerwał jej z głowy kapelusz — nieznajomy młody człowiek (Szeftel liczył wówczas lat dwadzieścia pięć) pobiegł za nim i odniósł go właścicielce. Szli potem przez las razem — rozgadali się. A raczej Szeftel opowiadał jej o sobie. Jest buchalterem w banku Czerskiego. Wie, że ona jest krewną jego żony. Bywa w Płyćwi co niedziela — jego stary ojciec, napół sparaliżowany, mieszka w sąsiedztwie.

— Przechodziłem nieraz koło okien pani... umyślnie. Ale Pani mnie nie widziała.

— Po cóż Pan przechodził umyślnie?

Zarumienił się i wyjąkał:

— Bo pani jest piękna, jak anioł... Przyjemnie jest zobaczyć anioła.. A mnie to jest bardzo potrzebne...

Roześmiała się z naiwnej formy tego komplimentu.

— Dlaczego to panu potrzebne?

— Ach! proszę Pani, bo ja jestem bardzo nieszczęśliwy człowiek.

— No, no!... czemuż tak bardzo nieszczęśliwy?

Opowiedział jej historję swego życia i wywołał łzy wzruszenia w jej oczach. Matka i siostry odumarły go we wczesnem dzieciństwie. Jedynak był oczkiem w głowie ojca — najmłodszem dzieckiem. Ojciec ożenił się był poraz wtóry w późnym wieku. Z pierwszą żoną nie miał potomstwa. Stary, poczciwy introligator mieszkał w Elizabetpolu. Został sam jeden, kiedy on, jego drogi „Benjaminek", został zesłany za jakieś wiersze... trochę śmiałe, ale przerobione z Puszkina". Kiedy syn po kilku miesiącach powrócił z zesłania, trafił na wielkie nieszczęście:

„Wykryto, że mój ojciec przechowywał dezertera — duchobora, Pani wie, jest taka sekta, która buntuje się przeciw służeniu w wojsku. To ludzie bardzo pobożni. Twierdzą, że ich religja zabrania im służby w wojsku. Sześćdziesięciu poborowych spaliło broń i uciekło z pułku. Tropiono ich — schwytanych bito i wysyłano na Sybir. Więc ojciec ulitował się nad jednym, którego ścigano. A za to zabrano starca do cyrkułu i dano mu pięćdziesiąt rózeg! Ojciec nie wytrzymał tej hańby, sroższej niż ból. Odjęło mu nogi.... Ja sam zaniosłem go na ramionach do domu... A potem wywędrowaliśmy do Łodzi, bo stąd pochodził mój dziad... a właściwie z Płyćwi."

Z dalszej opowieści okazywało się, że syn zdołał znaleźć stanowisko w banku. „Choć, prawdę rzekłszy — dodał, rumieniąc się — byłem stworzony do czegoś lepszego. Jestem, proszę pani, poetą!... Staruszek — ojciec uparł się mieszkać w Płyćwi — na letnisku. Miał bowiem wrażenie, że w ten sposób łączy się ze swoim ojcem, którego prochy leżą na miejscowym cmentarzu.

„Dziad mój jeszcze wierzył w to, że stąd pod ziemią po śmierci zawędruje do Palestyny, gdy zawezwie go głos trąby archanioła.. Mój ojciec już w to nie wierzy! — tak, choć wydaje się człowiekiem prostym, ale on wie dużo mądrych rzeczy. Wielki hebraista! — czyta głównie proroków i bardzo mądrego filozofa żydowskiego ... Majmuni. Pani pewnie słyszała o nim... On pisał nawet po arabsku.

— Nie, nie słyszałam.

— Szkoda!... Jego wyklęli rabini... za mądrą książkę: „More Nebuchim". To znaczy „Przewodnik zbłąkanych". No, teraz żydzi bardzo go czczą... Ojciec zawsze go czyta...

— I pan też?

— Nie!... ja się nie znam na tem.. Ale ojciec mi opowiada o nim, kiedy go odwiedzam... Siedzę z nim całemi godzinami, bo nie może ruszyć się z domu.... A jak wychodzę na spacer, to zawsze rad jestem, kiedy panią zobaczę. A pani nie widziała mnie?

— Nie!

— To szkoda! — rzekł smutno — Ale rozumiem. Ja jestem przecie nic, a pani... jest aniołem!...

Odtąd spotykała się z nim co niedziela. Rozmawiali pół godzinki, lub godzinkę — czasem dłużej. Polubiła jego poczciwą twarz, z której spoglądały niezmiernie łagodne, szare oczy. Zapalały się w nich iskry, gdy cytował jej wiersze Nadsona. Wierzył z nim razem, że „przyjdzie na świat miłość", aby zbratać ludzi — przyjdzie wtedy gdy

„Świat zadławi się krwią,
zmęczy jadem swej złości,
„Szałem wrogiej się znuży gonitwy;
„Ku miłości podniesie, ku słodkiej miłości,
„Oczy pełne błagalnej modlitwy!".

Cytował jej wiersze te w oryginale i w przekładzie, który właśnie dla niej wyszukał w jakimś zbiorku poezyj.

Podziwiała czystą, naiwną optymistyczną duszę tego marzyciela, który nie przestawał być idealistą, acz dokoła siebie widział tyle zła i tylekroć doznał na sobie ciosów wrogiego losu.

Z czasem na tych spacerach jął odczytywać jej swoje własne poezje, pisane po rosyjsku. Rymować po polsku nie ważył się — znajomość polskiego języka, nabyta świeżo, w ostatnich latach starczyła mu ledwo na potrzeby powszedniej pracy.

Ale ciężar prozaicznej pracy, którą pełnił sumiennie na rzecz utrzymania ojca i swojej osoby, rekompensował sobie, — oddając się w tajemnicy swojej Muzie, z którą sprzągł się od dziecka na łąkach Elizabetpola. Ira rozumiała po rosyjsku, nie na tyle wprawdzie, iżby mogła ocenić istotną lub domniemaną wartość poetyckiego daru Szeftla, ale przynajmniej w tym stopniu, że chwytała melodję wiersza i treść zdań pojedyńczych, zwłaszcza przez analogję słów z mową polską. Odgadła coś więcej nadto: — z rumieńca Szeftla i patrzących na nią zachwytnie oczu deklamującego, zrozumiała, że wszystkie te poezje, pisane, — jak on zapewniał — pod adresem: „**Majemu daljokomu angiełu**" (Do mego dalekiego anioła"), właściwie stosowały się do osoby bliskiej, do niej samej. Szeftel rozkochał się w Irze — dla niej to budował" pałace ze złocistych obłoków zachodu", „mosty z kwiatów i tęcz", z nią odbywał „szalone wycieczki na gwiazdy", do Jej stóp chciał paść, jak „płatek zwiędłej róży", w niej upatrywał „koronę stworzenia i czystość lilji".

Sam poeta nigdy nie ośmielił się wyraźnie powiedzieć, że wzdycha do niej; była dlań boginią niedostępną" — pisał:

Raczej mą tajemnicę zabiorę do grobu,
Niż serce otworzę przed Tobą!

KRONIKA

Grudzień
23
PIĄTEK

Dziś Wiktorji P.
Jutro Wigilja, Irminy

Wschód słońca	7.43
Zachód słońca	15.28
Wschód księżyca	3.03
Zachód księżyca	12.25
Długość dnia	7.10
Ubyło dnia	9.00



Dr. Wieliński obejmie urzędowanie

w charakterze wiceprezydenta miasta po świętach Bożego Narodzenia.

Uchwała rady miejskiej została uchylona.

(i) W dniu wczorajszym rozstrzygnięta została wreszcie sprawa mandatu dr. Wielińskiego, która była przedmiotem tak długotrwałego zatargu.

Wczoraj mianowicie do urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadeszła decyzja ministerstwa spraw wewnętrznych. Oficjalne pismo ministerstwa brzmi jak następuje:

Warszawa, 15 grudnia 1932.

Do Pana Wojewody w Łodzi.

Na pismo z dnia 19 sierpnia 1932 roku nr. SA II 8C/4/32, ministerstwo spraw wewnętrznych, na podstawie artykułu 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnem, nie uwzględnia odwołania magistratu m. Łodzi z dnia 10 sierpnia 1932 nr. 2109 32/IB od decyzji Pana Wojewody z dnia 27 lipca 1932 w sprawie wykluczenia dr. Edmunda Wielińskiego z grona rady miejskiej w Łodzi i decyzję Pana Wojewody tem samem utrzymuje w mocy, a to z następujących motywów:

Niezbędnym warunkiem możności zastosowania artykułu 28 dekretu, na podstawie którego dr. Edmund Wieliński skreślony został z listy członków rady miejskiej jest **udowodnienie popełnienia czynu hańbiącego.** Przytoczone w uchwale rady miejskiej zarzuty nie dają podstaw do zakwalifikowania postępowania dr. Wielińskiego jako czynu hańbiącego.

Stanowisko to potwierdzają motywy wyroku sądowego w trzech instancjach oraz akta sprawy.

Z uwagi na powyższe, brak jest podstaw do zastosowania artykułu 28 dekretu o samorządzie miejskim, a wobec tego **uchwała rady miejskiej m. Łodzi z dnia 16 czerwca 1932 roku podlega uchyleniu na zasadzie artykułu 70 tegoż dekretu.**

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji. O powyższem należy powiadomić zainteresowanych.

(—) Władysław Korsak,
podsekretarz stanu.

Urząd wojewódzki w Łodzi, bezpośrednio po otrzymaniu powyższego listu, t. j. w dniu wczorajszym, wystosował do magistratu m. Łodzi następujące pismo:

Łódź, 22 grudnia 1932.

„Do magistratu m. Łodzi.

Magistratowi m. Łodzi przesyłam powyższe do wiadomości i wydania dalszych właściwych zarządzeń, mających na celu przywrócenie wiceprezydenta dr. Edmunda Wielińskiego do urzędowania.

(—) Władysław Jaszczołt
wojewoda.

Do pisma tego został załączony odpis pisma ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jak się dowiadujemy, wiceprez. dr. Wieliński obejmie urzędowanie w magistracie bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia.

Zbrodnia wśród obłąkanych.

280 tysięcy odszkodowania żąda lekarz od magistratu.

Z Warszawy donoszą nam:

W szpitalu dla umysłowo - chorych pod wezwaniem Jana Bożego zdarzył się tragiczny wypadek.

Na oddziale kobiecym dla „niebezpiecznych“ jedna z chorych zaczaiła się na dr. Marjana Gozdawę-Giżyckiego i **w chwili, gdy przechodził przez próg uderzyła lekarza w tył głowy ciężkim kawałkiem żelaza.** Uderzony lekarz upadł bez przytomności. Podniesiono go i odwieziono do szpitala, gdzie półtora miesiąca walczył ze śmiercią. Gdy wreszcie wyszedł, **był człowiekiem fizycznie i psychicznie zupełnie zrujnowanym.** Uszkodzenia czaszki i mózgu spowodowały stały rozstrój nerwowy, częściową ślepotę oraz inne przejawy nerwowych niedomagań.

Magistrat będący w stosunku do dr. Giżyckiego chlebodawcą, uznał go za niezdolnego do dalszej pracy, zwolnił z posady, dając mu 200 złotych miesięcznej emerytury.

Dr. Giżycki wystąpił do sądu cywilnego z **powództwem o 280.000 złotych przeciw magistratowi, dowodząc, że wypadek zaszedł wyłącznie z powodu niedbalstwa magistratu.**

Lekarze szpitala Jana Bożego na dwa miesiace przed wypadkiem wystosowali do władz miejskich memorjał, w którym wykazują że ilość służby dozorców u Jana Bożego jest zbyt szczupła, **że nie są w stanie opanować niebezpiecznych chorych, że zatem im samym grozi ze strony pacjentów niebezpieczeństwo i proszą o podniesienie etatów na służbę.** Mimo to magistrat zlekceważył żądanie lekarzy.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego. Dr. Giżycki wnosi o wysokie odszkodowanie ze względu na to, że jest zupełnie niezdolny do wykonywania swego zawodu, zatem uważa, że **należy mu się dożywotnia renta, albo też renta skapitalizowana w sumie 280.000 zł.**

Dr. Giżycki zasłużył się na polu psychjatrji. On to był twórcą teatru dla umysłowo-chorych.

Sąd zdecydował powołać w tej sprawie świadków. Proces narazie odroczono.

Strzelanina na dworcu.

Pogoń za przemytnikiem sacharyny i tytoniu.

Od dłuższego już czasu oddział straży granicznej w Łodzi zwrócił uwagę na przemytników, którzy przywożą do Łodzi tytuń i sacharynę szmuglowaną.

Między innemi władze zwróciły uwagę na Jana Mądrowskiego, zam. przy ul. Gdańskiej 130 jednego ze znanych przemytników.

W dniu wczorajszym, gdy o godz. 4 rano nadszedł pociąg na dworzec Łódź-Kaliska patrolujący strażnicy postanowili zbliżyć się do niego.

Na widok straży, Mądrowski rzucił się do ucieczki. Strażnicy wezwali uciekającego do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało oddali kilka strzałów początkowo na postrach, następnie do niego. Strzały chybiły, jednak przy pomocy policji przemytnika zdołano ująć.

Znaleziono przy nim w walizce i paczce kilkadziesiąt kilogramów sacharyny i tytoniu przemycanego z Niemiec

Przemyt skonfiskowano. Mądrowski został zatrzymany i oddany do dyspozycji władz sadowo-śledczych. (g)

Wzrost bezrobocia

o 10.595 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 17 bm. wynosiła ogółem 198.272 osoby, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 10.595 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 18.283 osób, t. j. o 1055 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 3042 osób i wynosi obecnie — 27.112 osób.

Zamiast powinszowań

ofiary na bezrobotnych.

Wzorem lat ubiegłych grodzki komitet do spraw bezrobocia w Łodzi rozpoczyna przyjmowanie ofiar pieniężnych na rzecz bezrobotnych i najbiedniejszych, które są składane na ten cel zamiast tradycyjnego przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych. Ofiary te przyjmuje sekretarjat grodzkiego komitetu przy ul. Kilińskiego 152 (gmach starostwa grodzkiego łódzkiego pokój nr. 5 w godzinach od 8 do 15-ej w sobotę od 8 do 12-ej. Nazwiska osób składających ofiary pieniężne zamiast życzeń świątecznych i noworocznych będą publikowane za łaskawem pośrednictwem miejscowych dzienników.

Ofiary złożyli:

Starosta Grodzki Łódzki Podobiński 10 zł.

Prokurator Dr. Markowski 10 zł.

Święta w Łodzi

(i) Jak wyglądać będzie Łódź w święta? Otóż, w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych urzędowanie w dzień wigilijny, a więc 24 b. m. trwać będzie we wszystkich urzędach **tylko do godziny 12 w południe.** Normalne urzędowanie rozpoczęte będzie **we wtorek, 27 b. m.**

Urzędowanie w biurach miejskich trwać będzie w piątek **do godz. 13-ej,** a w **sobotę do godz. 12 w południe.** W dniu tym załatwiane będą tylko sprawy pilne, niecierpiące zwłoki.

Zakłady o ruchu ciągłym, a więc przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, szpitale, zakłady opiekuńcze it.d. czynne będą normalnie

***

POCZTA czynna będzie w dzień wigilijny, t. j. w sobotę 24 b. m. do godziny 1 po poł. Poza tem do godz. 5 przyjmowane będą tylko telegramy, listy ekspress i przesyłki pośpieszne. Poczta będzie doręczona do domów po raz ostatni o godz. 3 po poł.

W pierwszym dniu świąt wszystkie oddziały pocztowe będą nieczynne. W drugim dniu świąt wydane będą listy pośpieszne oraz przyjmowane telegramy.

***

BANKI, zarówno państwowe, jak Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. jak i prywatne czynne będą w sobotę tylko do godz. 12-ej. Po tej godzinie urzędowanie będzie przerwane i wznowione dopiero we wtorek 27 b. m.

Weksle, płatne w dniu 26 b. m. będą do wykupienia w kasach bankowych w dniu 27 b. m.

***

TRAMWAJE zjadą do remizy wieczorem w dzień wigilijny o godz. 8-ej. Komunikacja przerwana będzie do niedzieli w południe. Po południu pierwszego dnia świąt i w drugim dniu świąt tramwaje będą kursowały normalnie.

***

SKLEPY otwarte będą w dzień wigilijny tylko do godz. 6 po poł. Po godzinie 6-ej wszystkie przedsiębiorstwa zostaną zamknięte do wtorku rano.

***

TEATRY, KINA, CUKIERNIE i wszelkie lokale rozrywkowe w wieczór wigilijny będą zamknięte, ale zarówno pierwszego jak i drugiego dnia świąt będą już czynne.

***

PIEKARNIE łódzkie dokonają ostatniego wypieku przed świętami w sobotę o godz. 12 w poł. Wypiek wznowiony będzie dopiero we wtorek wieczorem i z tego powodu spożywcy winni zaopatrzyć się w sobotę na kilka dni.

***

KUCHNIE obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym będą nieczynne 25 i 26 b. m. Korzystający z kuchni otrzymają paczki z żywnością, które będą zawierały 100 gr. kryształu, 400 gr. kiełbasy, 1 struclę, pół kg. chleba i śledzia na osobę.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek zawsze atrakcyjna i budząca stale potężny rezonans wśród widzów sztuka S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny". Ceny zniżone.

Jutro z powodu Wigilji przedstawienie zawieszone.

Teatr Miejski przygotował dla naszych milusińskich przemiłą niespodziankę: oto w drugi dzień świąt dana będzie urocza, przeplatana tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „Za siedmioma górami". Reż. W. Surzyński.

TEATR KAMERALNY

Dziś w piątek premjera wyreżyserowana przez dyr. St. Wysocką, skrząca się werwą i humorem komedja kapitalnych powikłań i sytuacyj H. Maline „Medor" w wykonaniu: Brenoczy, Niedziałkowskiej, Szuberta, Znicza i in.

W sobotę przedstawienie zawieszone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 8.15 wiecz. (po cenach od 40 gr. do 1.50) niezwykle ciekawy melodramat w 9-ciu obrazach p. t. „Niewinnie skazany". Melodramat ten grany był w Paryżu przeszło 500 razy z rzędu. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Wkrótce premjera wesołego wodewilu „Hrabianka-Apaszka" pod reżyserją J. Pilarskiego.

TEATR „JAR".

Dziś i w sobotę z powodu prób teatr nieczynny. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 6, 8 i 10 wieczorem premjera wielkiej świątecznej rewji p. t. „Wesoły Karnawałek". Bomba śmiechu w 20 obrazach z udziałem całego zespołu oraz gościnnie występującej Azy Lubimowej w pieśniach cygańskich i rosyjskich.

Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł.

TEATR „SCALA".

W poniedziałek, dnia 26 grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się w teatrze „Scala" jedyny poranek artystyczny, w którym ukażą się. Dora Kalinówna w swoim oryginalnym repertuarze, Ina Benita, dotychczasowa gwiazda ekranów polskich, Tadeusz Frenkiel, jedyny konferencier, oraz król humoru Ludwik Lawiński. Przy fortepianie M. Szlosberg.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. i w poniedziałek 26 bm. o godzinie 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. premjera arcywesołego wodewilu w 3-ch aktach R. Ruszkowskiego p. t. „Wesele Wonsia" w wykonaniu całego zespołu.

Ceny od 50 gr. do 2 zł.

BAJKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W niedzielę, 25 bm. i w poniedziałek, 26 bm. o godz. 12 i pół w południe przepiękna baśń fantastyczna w 4-ch aktach p. t. „Pan Twardowski na kogucie".

Ceny od 30 gr. do 1 zł.

OTWARCIE „WESOŁEGO WIECZORU".

Inauguracja najweselszego i najtańszego teatru „Wesoły Wieczór" przy ul. Kilińskiego 178 jest największem wydarzeniem dnia. Atrakcyjna premjera otwarcia w pierwszy dzień świąt B. Narodzenia p. t. „Wódka, Bigos i Śmiech" przy udziale najwybitniejszych artystycznych sił krajowych i zagranicznych, urozmaicona niewidzianemi w Łodzi efektami, zapowiada się jako największa rewelacja bieżącego sezonu.

Widowisko złożone ze skeczów, piosenek, kupletów aktualnych, monologów, tańców, numerów artakcyjnych, recytacyj, obrazków rodzajowych i inscenizacji, olśni, zachwyci i oszołomi całą Łódź!

IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW W ŁODZI.

Najznakomitsi artyści żydowscy Ida Kamińska i Zygmunt Turkow wystąpią gościnnie w Filharmonji tylko 4 razy w głośnej i sensacyjnej sztuce w 3-ch aktach L. Verneull'a p. t. „Krzyk sumienia". Sztuka ta wywiera na widzach wstrząsające wrażenie i wszędzie, gdzie tylko jest wystawiona, teatry wyprzedane są do ostatniego miejsca. Niewątpliwie i w Łodzi publiczność powita z uznaniem tak znakomitych artystów. Przedstawienia odbędą się w niedzielę, dnia 25-go 2 razy, t. j. o godz. 4-ej po południu oraz o godz. 9-ej wiecz., w poniedziałek, dnia 26-go oraz we wtorek również o godz. 9-ej wieczorem. Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Jak fryzjer wynalazł maszynę,
którą posługuje się cały przemysł włókienniczy.
Z okazji 200-nej rocznicy śmierci wielkiego wynalazcy.

Dnia 29 grudnia rb. mija 200 lat odkąd urodził się jeden z najwybitniejszych wynalazców swojej epoki — Ryszard Arkwright's, który zbudował pierwszą przędzarkę: tem samem przyczynił się do wielkiego rozwoju mechanicznego przemysłu włókienniczego w Anglji.

Młody Ryszard urodził się w małej angielskiej mieścinie Preston w hrabstwie Lancashire, gdzie stoi dziś jego pomnik.

Rodzice jego, biedni farmerzy, nie mogli go kształcić, więc też chłopiec nigdy do szkoły nie chodził. Dopiero w pięćdziesiątym roku swego życia, gdy już był u szczytu sławy i bogactw, nauczył się czytać i pisać. W czternastym roku życia oddali go rodzice do cyrulika, jak wówczas nazywano fryzjerów, na naukę. Ale i w tej dziedzinie można odznaczyć się pomysłowością i wnet owa zdolność przejawiła się w młodym chłopcu. W krótkim czasie wynalazł aparat, który ułatwiał wyrób peruk, a później środek do farbowania włosów. Już w owym jednak czasie interesowała go bardzo mechanika, a przedewszystkiem wszelkiego rodzaju urządzenia wahadłowe. Wolne od zajęć chwile, poświęcał badaniom rozmaitych mechanizmów, a drobne jego oszczędności szły na różne doświadczenia i eksperymenty.

W owym czasie Arkwright poznaje zegarmistrza Kaya, z którym łączą go później węzły przyjaźni. Młody Ryszard postanawia rzucić swój dotychczasowe zawód i razem z Kayem zakłada warsztat mechaniczny w sąsiedniem miasteczku Warrington. Pierwszą ideą obydwu młodzieńców było skonstruowanie — perpetuum mobile! Dzięki temu wynalazkowi, spodziewali się oni dojść z czasem do wielkiego bogactwa i zaszczytów. Wybudowali więc mechanizm, który miał rozwiązać ową zagadkę, nad którą głowiły się od wieków liczne pokolenia. Prędko jednak przekonali się o bezcelowości swych wyników.

Była to zresztą epoka wielkich wynalazków i śmiałych prób reformatorskich w dziedzinie techniki. Wszak były to czasy, gdy wielki James Watt pracował nad udoskonaleniem swej maszyny parowej. Spojrzenia młodych wynalazców były skierowane przeważnie na przemysł włókienniczy, który dawał zatrudnienie dziesiątkom tysięcy tkaczy. W użyciu był wówczas jeszcze kołowrotek, który był jedynym środkiem pomocniczym przy fabrykacji przędzy, nawet w największych przędzalniach i nikomu nie śniło się wówczas o fabrykowaniu przędzy sposobem mechanicznym. Czyniono wprawdzie próby wynalezienia maszyny mechanicznej do fabrykacji przędzy, próby te jednak spełzły przeważnie na niczem, a to częstokroć wskutek nieprzychylnego, a nawet niekiedy wrogiego ustosunkowania się do nich tkaczy, którzy obawiali się, że nowy wynalazek pozbawi ich chleba.

Zdarzyły się wypadki, że tkacze niszczyli urządzenia mechaniczne, przędzalni, a właścicieli ich mordowali jak to miało miejsce zresztą z poprzednikiem Arkwrights'a, niejakim Hargreare'm, który skonstruował przędzarkę, pracującą ruchomym wózkiem.

Był to prymitywny prototyp naszej współczesnej przędzarki wózkowej. O przędzarce tej słyszał również młody Arkwirght, w mózgu którego zrodziła się idea wynalezienia mechanicznej przędzarki.

Po długich doświadczeniach buduje on maszynę, która stanowi połączenie rozciągarek, zastosowanych przez poprzednika jego — niejakiego Wyatta, z wrzecionem u kołowrotka i zaopatrzoną w liczne nowoczesne urządzenia. Pierwsza przędzarka Arkwright'a zbudowana została w roku 1769. Celem eksploatacji swego wynalazku, Arkwright nawiązał stosunki ze słynną wówczas w Anglji przędzalnią Strutta et Needa w Nottingham. Z początku produkcja szwankowała, ale gdy Arkwright zastosował siłę wodną, zamiast dotychczasowego napędu dźwigowego, maszyny zaczęły pracować równomiernie i z większą intensywnością. Przędza wyprodukowana tym nowym sposobem, otrzymała nazwę — „water-yaru", którą to nazwę do dnia dzisiejszego zachowała.

Wkrótce nowa konstrukcja przędzarki, przyjęła się w wielu innych fabrykach, które od tego czasu produkowały przędzę o wyższej jakości.

Pierwszy jednak sukces Arkwright'a wywołała silną reakcję ze strony przeciwników nowego systemu produkcji. Pierwsi wypowiedzieli mu wojnę robotnicy, którzy zniszczyli całkowite urządzenie w jego fabryce, a jego samego zranili. Nowy wynalazek znalazł jednak posłuch u wielu fabrykantów i coraz częściej stosowano go, mimo wrogiego stanowiska tkaczy, których niejednokrotnie musiano rozpędzać przy pomocy wojska. Także nieuczciwość naśladowców nowego typu przędzarki dała się Arkwright'owi we znaki.

Po wielu jednak latach nędzy i trudów, zdobył Arkwright żelazną wolą, bogactwo i sławę. Stanął na czele największej fabryki włókienniczej w kraju.

U schyłku życia nie ominęły go inne zaszczyty. W roku 1786 mianowany został naczelnym szeryfem miasta Derbyshire i niedługo potem podniesiony do stanu szlacheckiego. Arkwright zmarł w 60-tym roku życia, a po jego śmierci mieszkańcy rodzinnego miasta wystawili mu pomnik.

H.

Radjoprogram

PIĄTEK, dnia 23 grudnia 1932 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Chwilka morska i kolonjalna.
15.35—15.50: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone).
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Obudzenie się polskiej myśli patrjotycznej w latach 1876—1890" — wygł. p. Wł. Malinowski.
17.00—17.55: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Transmisja z Bazyliki Wileńskiej. Koncert religijny w wyk. Chóru „Echo" i Wł. Kalinowskiego (organy).
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton pt. „Gwiazdka zagranicą" — wygł. p. Romana Dalborowa.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.00—20.15: Pogadanka Muzyczna.
20.15—22.40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
W przerwie: Feljeton literacki p. t. „Słowo Twórcze" — wygł. p. Józef Jankowski.
22.40—22.45 Wiadomości sportowe
22.45—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
22.50—22.55: Przerwa.
22.55—23.00: Urzęd. Komunikat Państw Instytutu Meteorolog. i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Adria" — ork. pod kier. H. Golda.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15. WIEDEŃ. Koncert Vasy Prihoda (skrz.) z udz. Wied. Ork. Symfonicznej.
21.00. STRASBURG. „La Vannina" — opera Pawła Bastide.
21.30. PARYŻ. „Cyrano de Bergerac", sztuka Rostanda. Tr. z Theatre de la Porte St.-Martin.
22.00. LONDYN REG. Koncert muzyki współczesnej.

Zasiłki na święta.

Bony na żywność dla najbiedniejszych.

(a) Wzorem lat ubiegłych z pomocą najbiedniejszym pozostającym od dłuższego czasu bez pracy i niepobierającym zasiłków ustawowych, pośpieszył rząd, który przydzielił specjalny fundusz zasiłkowy w kwocie 30.000 zł. do dyspozycji władz wojewódzkich na zasiłki świąteczne dla bezrobotnych.

Obecnie już, zgodnie z zarządzeniem p. wojewody Jaszczołta przeprowadzono podział przyznanej sumy na 3000 bonów życiowych, za które obdarzeni nabyć mogą w sklepach Powszecnej Spółdzielni Spożywców dowolne artykuły.

Po kontroli przeprowadzonej przez organa policyjne, sporządzone zostały już listy osób, które otrzymają bony świąteczne.

W dniu dzisiejszym nastąpi rozdanie bonów przez wydział opieki społecznej urzędu wojewódzkiego tak, że bezrobotni mogą realizować otrzymane bony jeszcze tegoż dnia.

Akcja rządowa prowadzona jest niezależnie od akcji wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym, który na nadchodzące święta zwiększył przydzielane bezrobotnym racje żywnościowe, oraz przyznał specjalne zasiłki na podarunki dla dzieci najbiedniejszych w szkołach powszechnych, którzy otrzymają różne podarki.

NOWY TYP PRZESTĘPCÓW

stworzył obecny kryzys gospodarczy.—Ludzie, którzy cieszyli się nieskazitelną opinją.—Przestępcy rekrutują się z kół średniomieszczańskich

Wielka afera ubezpieczeniowa w Berlinie.

(s) Jedną z najbardziej skomplikowanych nauk współczesnych, a zarazem jedną z najbardziej interesujących — jest nauka o walce z przestępczością. Mylą się ci, którzy przypuszczają, iż sposób wykrywania przestępstw nie zmienił się od długiego czasu. Istnieje gałęź wiedzy, nad którą pracują najwybitniejsi uczeni, starając się zgłębić psychikę przestępcy, by tym sposobem zapewnić społeczeństwu względne bezpieczeństwo.

W bieżącym tygodniu w Berlinie odbył się zjazd przedstawicieli policji kryminalnej wszystkich niemal krajów europejskich. Podczas zjazdu omówiono w wyczerpujący sposób niezwykle interesujące metody pracy współczesnych zbrodniarzy i przestępców.

Szczególnie interesujące było stwierdzenie, w jakim stopniu panujący kryzys ekonomiczny przyczynił się do wzrostu przestępstw, przyczem złoczyńcy, którzy dawniej rekrutowali się z nizin społecznych, obecnie **rekrutują się również z kół średniomieszczańskich.** I dlatego policja zmuszona jest bardzo podejrzliwie ustosunkować się do wszystkich ludzi, którzy dawniej byli poza obrębem wszelkich podejrzeń. To spowodowało, że zakres prac policji kryminalnej zwiększył się, a sama praca stała się daleko trudniejsza. Każdy dzień przynosi nowe trudności i nowe przeszkody szybkiego wykrywania przestępstw kryminalnych.

Przedstawiciel policji praskiej opowiedział między innemi o niezwykle interesującym wypadku, jaki miał ostatnio miejsce w Czechosłowacji. Policja zupełnie przypadkowo wpadła na trop człowieka, **cieszącego się nieskazitelną opinją, właściciela dwóch kawiarni w Pradze, który nawiązał kontakt z bandą złoczyńców i nie tylko zajmował się paserstwem, ale nawet sam organizował wyprawy złodziejskie.**

Przyczyna? Zachwianie się interesów. Aresztowany kupiec opowiedział wstrząsającą historję swego życia. Jak bardzo trudno mu było zdecydować się na pierwszy krok, do czego został zmuszony **groźba zlicytowania go za zaległe podatki.** A później przyzwyczaił się...

W Berlinie zasiadł niedawno na ławie oskarżonych **jeden z najpoważniejszych agentów ubezpieczeniowych.** Policja przez cały rok szukała dowodów jego winy, a gdy wreszcie znalazła, wyszło na jaw tak precyzyjnie skonstruowane przestępstwo, że przejdzie ono niewątpliwie do historji kryminalistyki.

Agent ten był przedstawicielem jednego z wielkich angielskich towarzystw ubezpieczeniowych. I oto od pewnego czasu towarzystwo centralne w Londynie skonstatowało ze zdumieniem, że musi wypłacać poważne kwoty ludziom, którzy w Berlinie ubezpieczyli się od nieszczęśliwych wypadków. Wydawało się to tem dziwniejsze, że ludzie ci nagle zaczęli padać ofiarami nieszczęśliwych wypadków. Początkowo nie przedsięwzięto żadnych kroków — **agent berliński był człowiekiem znanym i szanowanym, był przedstawicielem towarzystwa jeszcze z czasów przedwojennych i zawsze solidnie wywiązywał się ze swych obowiązków.** Wreszcie jednak wtrąciła się w to policja londyńska, która wspólnie z berlińską zajęła się zbadaniem masowych nieszczęśliwych wypadków. Po rocznem dochodzeniu wyszła na jaw niezwykła afera.

Agent zgłaszał się do rożnych ludzi, ubezpieczał ich od nieszczęśliwych wypadków na poważne kwoty i zawierał z nimi umowę, mocą **której ubezpieczony dzielić się miał z nim premją asekuracyjną, o ile rada, udzielona przez agenta, okaże się skuteczna.**

A jakaż to byla rada? Agent zawarł spółkę z jednym lekarzem berlińskim, którego nazwisko dotąd nie zostało przez policję ujawnione, i otrzymywał od niego jakąś maść, która wywoływała ślady jakgdyby ciężkiego oparzenia. Tę maść agent dawał ubezpieczonym, po kilku dniach ubezpieczeni wnosili pretensje o odszkodowanie z powodu nieszczęśliwego wypadku **i towarzystwo wypłacało olbrzymie kwoty.** Ogółem suma strat towarzystwa wynosiła 250.000 funtów szterlingów.

Proces został odroczony, ponieważ policja zajęta jest poszukiwaniem lekarza, który zapisywał maść oraz tych wszystkich ubezpieczonych, którzy wzięli udział w tem jedynem w swoim rodzaju oszustwie.

Oto przestępstwa, które muszą rozwiązywać obecnie organa policji kryminalnej wszystkich krajów. Technika kryminalistyczna idzie naprzód, ale nie ustają w pomysłach również zbrodniarze. Bezpieczeństwo ludności we wszystkich krajach zmniejszyło się w ostatnich czasach w bardzo poważnym stopniu. I to właśnie skłoniło policję wszystkich krajów do zorganizowania zjazdu i omówienia wszelkich możliwych sposobów walki ze światem przestępczym.

KIM JEST TAJEMNICZY PAN X?

Bywalec salonów literackich i politycznych został zdemaskowany jako oszust.

Skandal towarzyski poruszył cały Paryż.

(g) Paryż ma nową sensację — znów z dziedziny kroniki skandalicznej.. Tym razem bohaterem dnia jest tajemniczy Monsieur X — **człowiek, którego nazwiska nie podaje jeszcze prasa, ze względu na jego niezwykle szerokie stosunki aż po Herriota, Doumerguea i Poincare...**

Monsieur X — posiadacz najwyższych odznaczeń, **bywalec salonów literackich i politycznych,** przyjaciel kilku członków akademji francuskiej — umiał działać tak zręcznie, **że przez długie lata nikt nie posądzał go o to, że jest on niebieskim ptakiem** — hochsztaplerem w największem i najbardziej luksusowem wydaniu.

Powinęła się noga panu X przy organizowaniu **„Paryskiej wystawy francuskiej sztuki gastronomicznej"...** W marmurowej sali jednego z największych boteli nad Sekwaną wynajął pan X salę na konferencję prasową. Wobec zebranych dziennikarzy miał niezwykle interesującą konferencję o celach wystawy i jej organizacji. Potem wydał bankiet na dwieście osób

Za bankiet pan X **nie zapłacił,** za salę również: umiał występować z taką pewnością siebie, swem zachowaniem i powoływaniem się na najwyższych dostojników republiki — potrafił wzbudzić w ludziach tak wielkie zaufanie do siebie, że **nikt ani przez chwilę nie przypuszczał, by pan X był oszustem.**

Wystawie miał patronować sam premjer Herriot.

Wielcy przemysłowcy tej branży zgłosili się niezwykle licznie. Deklaracje z opłatą za stoiska wpływały raźno: całe biuro powołał pan X do życia — biura architektów, którzy projektowali wystawę... Z deklaracyj i opłat pobrał oszust około 200 tysięcy franków.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie wystawców. Podczas tego zebrania doszło do skandalu. **Monsieur X został zdemaskowany.**

Dwóch fabrykantów zadzwoniło do sekretarza osobistego premjera: **Herriot nie przyjmował żadnego protektoratu nad żadną wystawą ostatnio, a o tej wystawie nic Herriot nie wie.**

Na zebraniu zerwała się formalna burza. Oszust próbował ulotnić się, jednak zebrani niemal siłą go zatrzymali aż do przybycia policji.

Okazało się, że ów X był znany w najlepszych i najzamożniejszych kołach paryskich. **Nabrał kilkunastu „nieśmiertelnych", oszukał wiele dam z najwyższych sfer towarzyskich — jego sprawki sięgają w sumie miljona złotych — nie licząc tych oszustw, o których poszkodowani wstydzą się donieść.**

Dotychczas jeszcze nie ujawniono nazwiska pana X. Paryż ma o czem myśleć. **Kim jest pan X** — takie pytanie frapuje obecnie paryżan...

Złodzieje szukają złodziei.

Niezwykły wypadek kryminalny w Berlinie.

(g) Jedyny w swoim rodzaju fakt notują kroniki kryminalne Berlina. Jakaś doskonale zorganizowana banda włamywaczy w końcu listopada **zrabowała w jednym z wielkich magazynów olbrzymią partję futer wartości 820 tysięcy marek.** Firma wyznaczyła nagrodę za dostarczenie jej towaru w wysokości 10 procent: **82 tysiące zapłaci firma każdemu, kto wskaże jej gdzie się towar znajduje i jak go zdobyć z powrotem.**

Ta wysoka nagroda dotąd nie dała spać innym członkom świata podziemnego Berlina, aż nie zorganizowali oni na własną rękę brygadę pościgową — za swemi kolegami.

Włamanie przeprowadzone było według wszelkich zasad wysokiej sztuki złodziejskiej. Rabusie szli przez mury i przez siebie wykopane tunele. Władze śledcze mają niezłomną pewność, że towar nie został jeszcze sprzedany, że się go złodzieje, nie zdołali wyzbyć, ale o wydostaniu tego towaru na światło dzienne — dotychczas niema mowy. Futra jakby się pod ziemię zapadły.

Nie można jednak w żaden sposób schwycić włamywaczy, którzy, jak ustaliła policja, byli w Berlinie tylko na gościnych występach. Jest bowiem rzeczą pewną, że **suma, jaką oznaczyła sama firma jest o wiele wyższa, niżby za ten sam towar zapłacił najhojniejszy paser.**

To też wraz z policją pracują na własną rękę **włamywacze, kasiarze, szopenfeldziarze i pajęczarze Berlina: każdy chce odnaleźć futra: każdy chce zarobić okrągłą sumę za dostarczenie futer prawym właścicielom.** Oczywista, że ci panowie nie mieliby nic przeciwko temu, by swym kolegom futra poprostu ukraść. Ci ostatni mają teraz kłopotów co niemiara. Muszą mieć się na baczności przed policją i muszą pilnować futer — by ich nie skradli koledzy.

Ruch towarowy

na kolejach w czasie świąt B.N.

Ministerstwo komunikacji poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym ograniczenie ruchu towarowego w czasie nadchodzących świąt, celem umożliwienia odpoczynku świątecznego drużynom konduktorskim i parowozowym. Ograniczenie ruchu towarowego zarządzone zostało na czas od godz. 16-ej w dn. 24 bm. do godz. 18-ej w dn. 26-go bm. W czasie tym przewożone będą tylko przesyłki pilne i artykuły łatwo psujące się. Jednocześnie wydane będą zarządzenia, celem zabezpieczenia przed kradzieżą ładunków, zatrzymanych w drodze.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p).

BAL AKADEMICKI.

W niedzielę, dnia 25 grudnia cała elegancka młodzież Łodzi spotyka się na balu akademickim w prześlicznie odrestaurowanych salach Hazomiru.

Liczne atrakcje. Zespół The Micky Boys. Wejście wyłącznie za zaproszeniami.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Sądy polubowne.

Wraz z wejściem w życie nowego Kodeksu postępowania cywilnego — zmieniają się w sposób radykalny normy prawne z tak doniosłego dla obrotu gospodarczego zakresu, jakim jest sądownictwo polubowne.

Zasady nowych przepisów w tej materji są następujące:

Zapis na sąd polubowny musi być sporządzony **na piśmie i podpisany przez obie strony.** W zapisie oznaczyć należy dokładnie **przedmiot sporu,** bądź stosunek prawny z którego spór wyniknął lub wyniknąć może. Wystarczy więc pismo prywatne a nie jest konieczne jak obecnie akt notarjalny. Wystarczy też jeden zapis do przyszłych procesów, wyniknąć mogących. Jest to znaczne ułatwienie.

Sędziego polubownego wyznacza strona w zapisie lub po jego sporządzeniu, zawiadamiając przeciwnika notarjalnie lub listem polec. o tem i wzywając go do wskazania sędziego w ciągu tygodnia. O ile wezwany sędziego nie wyznaczył, albo też sędziowie nie porozumieli się do osoby przewodniczącego sądu — wyznaczenie następuje przez sąd państwowy w sposób ostateczny. Sąd państwowy może też wezwać opieszałego sędziego polubownego do pełnienia obowiązków, a w razie bezskuteczności takiego wezwania — usunąć go od tej funkcji. Cała procedura odnośnie konstytuowania sądu polubownego została w sposób celowy przyśpieszona i uproszczona.

Nowością jest zasada, że **sędzia polubowny ma prawo do wynagrodzenia:** w braku umowy — wynagrodzenie wyznacza sąd państwowy.

Zapis traci moc w wypadkach wskazanych w ustawie. Należy tu: upływ czasu, na który sąd powołano, nadmierne zwlekanie z wydaniem wyroku (jest to również słuszna inowacja), gdy strony nie mogą się zgodzić na osobę sędziego którego wspólnie miały wyznaczyć itd.

Postępowanie przed sądami polubownemi jest jak i obecnie **wolne od wszelkich formalności.** Doniosłą zmianę wprowadza przepis — wedle którego o wykonanie czynności procesowej której sąd polubowny nie jest mocen sam przedsięwziąć, **sąd ten zwraca się do sądu grodzkiego,** w którego okręgu czynność ma być przedsięwzięta. Do tych czynności należy zaprzysiężenie świadków i biegłych, oraz zastosowanie środków przymusowych. W ten sposób obowiązek składania przed sądem polubownym zeznań przestaje być tylko — jak dotąd — opartym na dobrej woli i poczuciu obywatelskiem, a **staje się obowiązkiem,** który może być wymuszony przy użyciu władzy państwowej.

Wyrok zapada większością głosów. wyrok jest ważny jeżeli go podpisała większość sędziów polubownych. Wyrok doręcza się stronom w odpisie: oryginał wraz z aktami składa sie sądowi. **Od wyroku niema żadnego odwołania.**

Uproszczona jest procedura **nadania** wyrokowi sądu polubownego mocy wykonawczej. Postanowienie o wykonalności wydaje sąd państwowy na żądanie strony o ile z akt nie wynika, że wyrok lub ugoda treścią swą ubliża porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

W wypadkach przez ustawę wyliczonych **wolno wnieść skargę o uchylenie wyroku** (o ile zapis był nieważny lub utracił swą moc, o ile stronę pozbawiono możności obrony, o ile nie zachowano postanowień ustaw lub zapisu o postępowaniu, o ile rozstrzygnięcie jest nie rozumiałe, zawiera sprzeczności, przekracza granice zapisu, ubliża dobrym obyczajom itd.). Skarge wnos się do sądu państwowego w ciągu miesiąca od doręczenia wyroku.

Jur.

Banki jugosłowiańskie będą finansowały obrót kompensacyjny z Polską.

W tych dniach powrócili do Warszawy z Belgradu przedstawiciele Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, którzy na miejscu przeprowadzili szereg rokowań z władzami, bankami oraz ekspedytorami i producentami jugosłowiańskimi w sprawie możliwego ułatwienia obrotu kompensacyjnego polsko - jugosłowiańskiego.

W wyniku tych rozmów kilka większych banków jugosłowiańskich wyraziło zgodę na finansowanie eksportu jugosłowiańskiego do Polski. Ma to poważne znaczenie dla wykorzystania obecnego sezonu eksportowego towarów jugosłowiańskich i przygotowania zkolei gruntu dla również sezonowego, lecz rozpoczynającego się później, wywozu towarów polskich do Jugosławji. Również i kilka najpoważniejszych firm eksportowych jugosłowiańskich wyraziło gotowość kredytowania obecnego sezonowego eksportu do Polski z terminem do dwuch miesięcy.

W ten sposób zostały stworzone podatne warunki dla umożliwienia wzamian za przywóz towarów jugosłowiańskich, wywozu szeregu towarów polskich, w pierwszym rzędzie zaś nasion buraczanych, których sezon wywozu rozpoczyna się już w styczniu.

Pozatem w rozmowach z przedstawicielami ministerstw jugosłowiańskich belgradzkiego instytutu eksportowego, oraz izby przemysłowo - handlowej, ustalono szczegóły techniczne obrotu kompensacyjnego pomiędzy obu państwami. Między innemi więc postanowiono, że, wobec chwiejności kursu waluty miejscowej, obroty wzajemne w ruchu kompensacyjnym mają być fakturowane w złotych polskich.

Wreszcie uzgodniono w rokowaniach belgradzkich listy towarów, podlegających wymianie kompensacyjnej pomiędzy obu państwami. Z towarów, które w ten sposób podlegają eksportowi z Polski, należy wymienić głównie wszelkiego rodzaju wyroby metalurgiczne, dykty, nasiona buraczane itp.

Kartel przemysłu kotoniarskiego.

Pertraktacje mają doprowadzić do pozytywnego wyniku.

Ostatnio w nader intensywnym tempie prowadzone są pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu przemysłu kotoniarskiego. Pertraktacje te wkroczyły już w fazę szczegółowej dyskusji nad konstrukcją tej organizacji, o powstanie której zainteresowany przemysł wielokrotnie ubiegał, gdyż pomimo szeregu najrozmaitszych trudności uzgodnienia w kartelu interesów wszystkich najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłu kotonowego, panuje powszechne przekonanie, iż jedynie sprężyście działający kartel będzie w stanie uzdrowić stosunki na rynku pończoszniczym.

Z uwagi na obecny stan pertraktacyj należy przypuszczać, iż doprowadzą one do pożądanego rezultatu i znalezione zostaną takie ramy organizacyjne przyszłego kartelu pończoszników, które będą w stanie uzgodnić dezyderaty wszystkich firm. Pertraktacje w obecnej fazie należy uważać już za bardzo zaawansowane, wobec czego rezultatu można się spodziewać już z początkiem przyszłego miesiąca. (c)

Firma „Dobrzynka" prosi o nadzór.

W dniu wczorajszym złożyła do sądu podanie o odroczenie wypłat firma **„Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka" Sp. Akc.,** mająca siedzibę w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 2.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zarobkowa farbiarnia i wykończalnia. Firma istnieje od 1906 r., początkowo pod firmą „Oskar Krusche i Fiedler", poczem w lipcu 1919 r. firma ta przemianowana została na firmę „Hadrian i Fulde", farbiarnia i wykończalnia „Dobrzynka". Ostatecznie od dn. 1 stycznia 1923 r. przekształcona została na sp. akc. i nosi obecną nazwę.

Ogólny kryzys, zmniejszony popyt wskutek niedopisania sezonu zimowego, nienależyte wykonywanie zobowiązań ze strony dłużników, skurczenie się kredytu — wszystko to spowodowało, że firma znalazła się w czasowych trudnościach płatniczych.

Załączony do podania bilans, sporządzony na dzień 31 października 1932 zamknięty jest kwotą 6.426.269 zł 50 gr.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.000.000 zł. i podzielony na 20.000 akcyj po 150 zł. każda. Kapitał amortyzacyjny — 1.457.578 zł. 27 gr., pozostałe zaś pasywa, wynoszące 1.968.691 zł. 23 gr., składają się z wkładów akcjonarjuszów i innych zobowiązań długoterminowych w sumie 746.716 zł. 47 gr., z wierzytelności zabezpieczonych hipotecznie w sumie 221.388.78 zł. i zobowiązań krótkoterminowych w sumie 1.000.585.98 zł.

Na pokrycie wyżej wyszczególnionych zobowiązań krótkoterminowych firma posiada aktywa płynne i półpłynne w ogólnej sumie — 794.378 zł. 19 gr. oraz nieruchomości w Pabjanicach, oszacowane na sumę 1.382.373.96 zł. i nieruchomości w Łodzi — 681.133 zł. 76. W nieruchomościach tych znajdują się powiększej części place, zbędne najzupełniej dla prowadzenia przedsiębiorstwa, wartość których pokrywa z górą resztę zobowiązań krótkoterminowych. Realizacja tych placów nie nasunie specjalnych trudności.

Plan sanacji przewiduje uzyskanie środków na usanowanie firmy petentki drogą energicznego inkasowania wierzytelności, sprzedaży towarów i zbędnych dla przedsiębiorstwa nieruchomości, ewentualnie przez zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na nieruchomości nieobciążone.

Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat w m. styczniu r. 1933.

⁂

W lipcu r. b. sąd handlowy łódzki odmówił zatwierdzenia układu, zawartego przez firmę **„Meyer Strauch"** produkcja towarów włókienniczych w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 38, ze swymi wierzycielami na 15 proc., płatnego w 3 ratach, w odstępach 10-o miesięcznych, przyczem pierwsza rata staje się płatną po upływie 10 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, motywując m. in., iż pomimo zawartego układu przepisową większością wierzycieli sąd uznał, iż instytucja upadłości ma na celu nie tylko obronę interesów poszczególnych wierzycieli, lecz w pierwszym rzędzie interes publiczny — ochronę kredytu i dobrej wiary w obrocie handlowym, że zatwierdzenie zatem powyższego układu, ze względu na niczem nieusprawiedliwioną niedostateczność proponowanej regulacji i nadmierną długość terminów spłat, byłoby sprzeczne z tym interesem publicznym, albowiem wpłynęłoby demoralizująco na innych dłużników.

Odmawiając zatwierdzenia układu sąd uznał jednocześnie związek wierzycieli za zawarty z mocy prawa oraz zobowiązał syndyka tymczasowego do zwołania zebrania wierzycieli, celem zamianowania syndyka ostatecznego, wniosek zaś sędziego komisarza o przywrócene upadłego do czci kupieckiej bez rozpoznania pozostawić i sprawę nakazał skierować do prokuratora, celem powzięcia odpowiedniego postanowienia.

Na wyrok powyższy upadły Strauch założył skargę apelacyjną, domagając się uchylenia tego wyroku i zatwierdzenia zawartego układu.

Sąd apelacyjny, rozpoznając powyższą skargę, uznał m. in., że układ został zawarty stosownie do wymogów prawa, a kwestja niewspółmierności aktywów w stosunku do pasywów masy, nie może stanowić podstawy do niezatwierdzenia układu, że z wyjaśnienia syndyka tymczasowego wynika, że całe postępowanie upadłościowe nie wykazało podstępnego działania upadłego, że z tytułu układu nie może być mowy o wzbogaceniu się upadłego, bowiem **pasywa wynoszą 240.000 zł., a aktywa — 25.000 zł.,** sąd postanowił wyrok sądu łódzkiego uchylić i układ zawarty na wyżej wymienionych warunkach zatwierdzić.

Wobec powyższego pierwsza rata staje się płatna 12 września 1933 w wysokości 5 proc.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita przy obrotach naogół zmniejszonych: Notowano Belgja 123.65, Gdańsk 173.40 (+3), Holandja 358.70, Londyn 29.80 — 29.73 (—5), Nowy Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Praga 26.43, Szwajcarja 172 (—5). Tranzakcje nienotowane: Nowy Jork 8.925, Sztokholm 162.15 (+100), Włochy 45.75, w obrotach międzybankowych: Berlin 212.55. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212.25, funt angielski w got. 29.85, rubel złoty 4.64, dolar got. 8.93.50, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 1.33, bilon 0.54.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty ograniczone. Notowano: Bank Polski 86, Starachowice 7.25. Tranzakcje nienotowane: Lilpopy 10.75, Modrzejów 2.25.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów państwowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych, zaś dla papierów prywatnych — utrzymana. Notowano: 3 proc. bud. 38.50, 4 proc. inwest. 98 — 98.25, 5 proc. konwers. 41 (—50), 6 proc. dol. 54.50 (+50), 7 proc. stabil. 53.75 — 54.25 — 54.13 (+13), odc. po 500 dol. 54.38 — 54.25 (—25), 4 i pół proc. ziemskie 36, drobne odc. 35.25 — 35.50.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym płacono za dolary 8.93, żądano 9.94. Tendencja spokojna, obroty nikłe. Funt zwyżkował do 29.73 w placeniu i 29.80 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 34.85 w placeniu i 35 w żądaniu, szwajcarski 171.75 w placeniu i 172 w żądaniu, marka nadal 212 w placeniu i 213 w żądaniu, szyling austrjacki również bez zmiany 105 i pół do 108.

Za ruble złote płacono 4.65 żądano 4.68, dolary złote zlekka się obniżyły do 8.98 w placeniu i 9.00 w żądaniu. Obroty walutami i złotem minimalne.

Łódzkie listy zastawne na skutek silniejszej tendencji dla warszawskich zlekka się podniosły do 44 w placeniu a 44 i pół w żądaniu. (c).

Schloesserowska Manufaktura wydzierżawiona p. Foglowi.

Kilkakrotnie pisaliśmy o losach Schlösserowskiej Manufaktury w Ozorkowie. Obecnie dowiadujemy się, iż przedsiębiorstwo to zostało wydzierżawione p. M. Foglowi. W najbliższych dniach podpisana będzie w tej materji ostateczna umowa. Zakłady schlösserowskie unieruchomione zostaną przez nowego dzierżawcę na cały okres świąteczny, t. j. do dnia 10 stycznia. (c)

NOTOWANIA BAWEŁNY

Nowy York. Loco 6.00, grudzień 5.87, styczeń 5.87, luty 5.93, marzec 6.01, kwiecień 6.06, maj 6.13, czerwiec 6.17, lipiec 6.23, sierpień 6.28 wrzesień 6.35, październik 6.42.

Nowy Orlean. Loco 5.90, grudzień 5,81, styczeń 5.85, marzec 5.99, maj 6.11, lipiec 6.21, październik 6.40.

Liverpool. Loco 5.21, grudzień 4.97, styczeń 4.98, luty 4.99, marzec 5.01, kwiecień 5.02, maj 5.03, czerwiec 5.03, lipiec 5.04, sierpień 5.05, wrzesień 5.05, październik 5.05, listopad 5.07, grudzień 5.09, styczeń 5.10, luty 5.13.

Egipska. Loco 7.13, grudzień 6.82, styczeń 6.88, marzec 7.05, maj 7.09, lipiec 7.17, październik 7.27, listopad 7.29.

Upper. Loco 6.82, grudzień 6.63, styczeń 6.57, marzec 6.52, maj 6.50, lipiec 6.50, październik 6.46, listopad 6.46.

Brema. Loco 7.16, styczeń 6,79, marzec 6.97, maj 7.09, październik 7.39.

Aleksandrja (Sakellaridis). Styczeń 13.19, marzec 13.59, maj 13.82, lipiec 14.02, listopad 14.32.

Ashmouni. Luty 11.15, czerwiec 11.65, kwiecień 11.69, październik 11.44, grudzień 11.93.

Ł. T. M.

Dnia 27 grudnia b. r. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Gimn. miejsk. im. Piłsudskiego, przy ul. Sienkiewicza 46, koncert Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego. Koncert ten wzbudził w naszem mieście ogramne zainteresowanie. Wystąpi na nim świetny skrzypek-wirtuoz Alfred Schenker, laureat konkursu skrzypcowego we Wiedniu. Niemniej ciekawie przedstawia się udział w powyższym koncercie znanej z wielokrotnych występów w Łodzi, Heleny Ostrowskiej, młodej i utalentowanej śpiewaczki. — Na niezwykle interesujący program składają się utwory: Hindemitha, Szymanowskiego, Paganiniego, Brahmsa, Goldmarka, Debussy'ego i innych. — Przedsprzedaż biletów w firmie K. Koischwitz, ul. Moniuszki 2. Bilety w cenie zł. 1 i 1.50.

SYLWESTER W OGNISKU OFICERSKIEM.

Dnia 31 grudnia 1932 r. o godzinie 22-ej w salonach Ogniska Oficerskiego, przy ul. Św. Jerzego Nr. 2, odbędzie się dla członków Ogniska, ich rodzin oraz zaproszonych gości „Wieczór Sylwestrowy". Wstęp dla członków Ogniska i ich rodzin 1 zł., a dla zaproszonych gości 3 zł.. Strój balowy.

Komitet zabawowy, z por. W. Krupem na czele, dokłada wszelkich starań, aażby sylwestrowska zabawa w rodzinie wojskowej wypadła jak najokazalej i przy jak najliczniejszym udziale społeczeństwa cywilnego.

OPŁATEK P. O. W. W ZGIERZU.

W sobotę, dnia 17 bm. Koło Peowiaków w Zgierzu urządziło dorocznym zwyczajem tradycyjny opłatek, na którym obecni byli m. in. prezes okr. zarządu Peowiaków, p. Berkowicz Leon oraz b. komendant P. O. W. w Zgierzu, p. Piotr Arndt. Opłatek w miłym nastroju przeciągnął się kilka godzin, przyczyniając się znakomicie do nawiązania serdecznych nici między zgierską bracią b. Peowiaków.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1212 ton. w tem żyta 235 t. — Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy gat. 15.25 — 15.50, II-gi gat. 15 — 15.50, pszenica czerwona jara szklista 26 — 26.50, pszenica jednolita 25.50 — 26, pszenica zbierana — 24.50 — 25, owies jednolity 16 — 16.50, owies zbierany 14 — 14.50, jęczmień na kaszę 13.50 — 14, browarny 15.50—16.50, gryka 15 — 16, proso 17 — 18, groch polny 23 — 25, „Victoria" 25—30, wyka 15.50 — 16.50, peluszka 15 — 16, łubin niebieski 8 — 8.50, rzepak zimowy 48 — 50, siemię lniane 38 — 40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90 — 110, czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 90 — 120, koniczyna biała bez kanianki 120 — 170, ziemniaki jadalne 3.50 — 4, mąka pszenna luksusowa 43 — 48. 4/0 38 — 43, mąka żytnia pytl. 25 — 27, sitkowa i razowa 20 —21.50 , otręby pszenne szale 9.75 — 10.25, pszenne średnie 9.25 — 9.75, otręby żytnie 8.50 — 9.50, kuchy lniane 20 — 20.50, kuchy rzepakowe 15.50 — 16, kuchy słonecznikowe 16.50 — 17.

INAUGURACYJNA PREMJERA W TEATRZE „ARARAT".

Po kilkumiesięcznych gościnnych występach w Warszawie, powrócił do Łodzi artystyczno-rewjowy teatr „Ararat", pozostający pod kierownictwem artystycznem poety M. Brodersona. Zespół tego teatru skompletowany obecnie kilku nader wartościowemi, nowemi siłami, dał ubiegłego piątku inauguracyjną premjerę p. n. „W Pinczowie już dnieje", pióra Brodersona, Tunkelera, Obanzanka i innych.

Programem inauguracyjnym dowiódł Ararat, że nie sprzeniewierzył się swojej tradycji, niesienia godziwej rozrywki duchowej publiczności teatralnej. W inauguracyjnym programie dominują aktualne numery humorystyczne, skrzące się werwą, weselem i pikanterją, które rozpraszają ogólny smutek i przygnębienie.

Niebrak jednak w programie tym kilku numerów kameralnych, jak „Dzwony" i „Fortancerka", które posiadają niepowszednią wartość artystyczną. Wspaniałe wykonanie aktorskie cechuje również numery wesołe jak „Nasz teatr" „żydowscy rewelersi", „Yoyomanja", „Zebranie żebraków", które wywołują wśród publiczności bezustanne salwy śmiechu. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą wykonawców z paniami Szejne Mirjam, szczególnie w scence „Fortancerka", Liljana, Feterman, oraz pp. Dziganem, bez konkurencyjnym monologistą), Birnbaumem, Strugaczem i Bergmanem na czele.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje artystyczny kwartet taneczny w osobach przemiłych i wdzięcznych tancerek: Zandlówny, Szwarcówny, Szochetówny i Manko, których numery taneczne przyjęte zostały przez publiczność rzęsistemi oklaskami. Muzyka w układzie kompozytora [illegible]mana uświetnia całość programu.

E. B.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY J. ROTBAUMA.

Wobec olbrzymiego powodzenia jakiego doznała wystawa obrazów Jakóba Rotbauma w naszem mieście zostaje ona przedłużona jeszcze na dni kilka celem umożliwienia wszystkim zapoznania się z oryginalnemi pracami wysoce utalentowanego artysty. Wystawa mieści się w lokalu Tow. Bnei Brith przy ul. Piotrkowskiej 90 front I. piętro i jest otwarta codziennie od 3—9 wiecz., w sobotę, niedzielę i poniedziałek od godz. 11 rano do 9-ej wiecz.

Nieście pomoc najbiedniejszym

WARSZAWSKIE T-WO UBEZPIECZEŃ W NOWYM LOKALU.

Jedno z najstarszych towarzystw w kraju, istniejące od roku 1870, a mianowicie warszawskie towarzystwo ubezpieczeń Sp. Akc. oddział w Łodzi oraz polskie towarzystwo ubezpieczeń „Patrja" Sp. Akc. oddział w Łodzi przeniosły swoje biura do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 111, front, II piętro. Telefony towarzystwa są następujące: gabinet dyrektora 213-24, Inspektora, buchalterji, kasy i transportów 182-12, manipulacja, dział ogniowy i kradzieże 203-24. T-wo Patrja tel. 176-00. Dział ubezpieczeń Towarzystw obejmuje ubezpieczenia na wypadek pożaru, kradzieży, transportów, gradobicia, oraz inne.

Biura Towarzystwa czynne są codziennie od 8.30 do 15.30 w sobotę do godziny 14.30.

WYSTĘPY MALI PINKUS I H. FENIGSZTAJNA W „SCALI".

Dziś w piątek premjera operetki w 3 aktach p. t. „Dziewczę cygańskie" ze słynną artystką Malą Pinkus, która po niezwykłych sukcesach w Paryżu, Londynie i Bukareszcie przyjechała do naszego kominogrodu na krótki czas. Partnerem p. Pinkus jest ulubiony artysta i śpiewak Herman Fenigsztajn.

Jadwiga Smosarska chciałaby przyjechać do Łodzi.

Dziennikarstwo ma swoje przemiłe zalety. Umożliwia dotarcie do osób powszechnie czczonych lub uwielbianych. Ile to osób marzy o tem, aby móc zamienić choć kilka słów z czarującą królową ekranu polskiego, Jadwigą Smosarską.

W „cywilu" wygląda niemniej uroczo, niż w stylowej krynolinie „Księżny Łowickiej". Na nasze pierwsze zapytanie mówi:

— W mojej pierwszej stylowej roli czuję się doskonale. Już oddawna pragnęłam przeistoczyć się w postać z owej epoki, tak przepojonej romantyzmem i bohaterstwem, owianej tak upojnemi wspomnieniami. Rola „Księżny Łowickiej" dała mi wiele podniet artystycznych. Starałam się nakreślić jaknajdobitniej przejście z bohaterskiej dziewczęcości Joanny do majestatycznej księżny, która wyrzekła się szczęścia osobistego dla dobra Ojczyzny.

— Bardzo żałujemy, że nie ujrzymy Pani na łódzkiej premjerze...

— Ja bodaj jeszcze bardziej, bo Łódź jest dla mnie zawsze tak życzliwa.

— Czy Pani często odwiedzała Łódź?

— Dwukrotnie. Raz byłam w Łodzi na premjerze mojego filmu „Na Sybir", a potem zaś na występach gościnnych w teatrze miejskim, gdzie przez dwa tygodnie bez przerwy grałam w sztuce: „Małgorzatka z Navarry". Pobyt w Łodzi był dla mnie zawsze przemiły. Gdyby nie to, że gram obecnie w Warszawskim Teatrze Letnim i mam już próby następnej sztuki, z pewnością nie odmówiłabym sobie ponownego odwiedzenia Łodzi.

Niepodległość wysp filipińskich.

Waszyngton, 22 grudnia.

Na odbytej dziś wspólnej konferencji członków obu izb osiągnięto całkowite porozumienie w sprawie przyznania niezależności wyspom filipińskim.

Na mocy tego porozumienia Filipiny uzyskują pełną swobodę w ciągu 10 lat.

Przewidziane jest zniesienie ograniczeń w dziedzinie imigracji i handlu. Stany Zjednoczone zatrzymują swoje rezerwy wojskowe i morskie a prezydent Stanów Zjednoczonych ma podjąć z rządami zagranicy rokowania o zawarcie traktatów w sprawie stałej neutralności wysp od chwili uzyskania niepodległości. Układ powyższy został przez senat przyjęty.

Słonim, 22 grudnia

30-letni Antoni Sitko, mieszkaniec majątku Krupowo, gminy dereszyńskiej, rozbierając w domu znaleziony w polu granat, spowodował wybuch granatu, który rozszarpał go na strzępy.

Wybuch granatu ranił również 5-letnie dziecko, znajdujące się podówczas w mieszkaniu.

Życiu dziecka nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

Do akt Nr. E. 1777 i 1778/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Magistrackiej nr. 16. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z maszyn stolarskich i części do budowy domów oszacowanych na sumę zł. 450+430.

Łódź, dnia 20 grudnia 1932 r.
Komornik:
(—) EDMUND KOROCZYCKI.

Do akt Nr. 2434/1932 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Cukiernia 2-ga Ziemiańska", Karol Albrecht i S-ka i składających się z metalowego konserwatoru do lodów oszacowanego na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 10 grudnia 1932 r.
Komornik: St. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. E. 1037/1931 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Fabryka Przetworów Chemicznych F. E. Ziegler" i składających się z 150-ciu puszek kilogramowych farby emalji oszacowanej na sumę zł. 560.—

Łódź, dnia 21 grudnia 1932 r.
Komornik:
(—) EDMUND KOROCZYCKI.

Na święta polecamy znakomite

PIWO OKOCIMSKIE

piękne, białe zęby
mydełko do zębów
pasta na [illegible]
CHERYS

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTÓR
H. Różaner
Narutowicza 9, Tel. 128-98
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 po poł.
30-2

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

DOKTÓR 30—2
Ziomkowski
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10--1-ej.

Encyklopedję
Gutenberga zupełnie nową, 18 tomów za 200 zł. SPRZEDAM, zaraz. Oferty sub „Encyklopedja" 15-2

BILANS NETTO ANGIELSKO-POLSKIEGO PRZEMYSŁU GUMOWEGO
„GENTLEMAN", Spółka Akcyjna w Łodzi
po dzień 31-go marca 1932 r

Stan czynny			Stan bierny		
Kasa	Zł.	5.536.06	Kapitały:		
Banki	„	6.811.55	akcyjny	Zł. 4.000.000.—	
Weksle	„	25.247.87	zapasowy	„ 100.000.—	
Papiery publiczne i udziały	„	18.256.01	Fundusz		
Dłużnicy	„	788.409.89	amortyz.	„ 339.190.45	Zł. 4.439.190.45
Sumy Przechodnie	„	3.160.—	Wierzyciele		„ 1.205.127.85
Towary	„	1.653.582.71	Akcepty		„ 47.006.78
Materjały	„	829.411.09	Sumy Przechodnie		„ 56.964.69
Nieruchomości	„	851.664.17			
Maszyny i urządzenia fabryczne	„	1.312.509.91			
Ruchomości	„	128.058.68			
Rachunek Strat i Zysków:					
pozost. z 1930/31 r. 137.457.51					
zysk za 1931/32 r. 11.815.68	„	125.641.83			
	Zł.	5.748.289.77			Zł. 5.748.289.77

RACHUNEK Strat i Zysków za 1931/32 r.

Rozchód			Przychód		
Materjały	Zł. 3.395.182.45		Rachunek Towarów	Zł. 8.496.051.88	
Koszty fabrykacji	„ 1.942.218.43		Zwrot należności spisanych na straty w latach poprzednich	„ 11.165.45	
Koszty handlowe	„ 827.588.17		Różnice kursowe	„ 2.018.24	
Koszty sprzedaży	„ 1.332.143.15				8.509.235.57
Podatki	„ 378.545.01				
Procenty i prowizje	„ 95.013.06				
Straty na dłużnikach	„ 357.732.51				
Amortyzacja	„ 168.997.11	8.497.419.89			
czysty zysk		11.815.68			
		Zł. 8.509.235.57			Zł. 8.509.235.57

WĘGIEL
począwszy **od 2-ch korcy** wysyła w najlepszej jakości do mieszkań
firma
Józef Józefowicz
ul. Rokicińska 28.
Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

Pensjonat „ELBINGER"
KOLUMNA, telefon nr. 2,
został na sezon zimowy przeniesiony do
ELEGANCKIEJ KOMFORTOWEJ WILLI
(2 minuty od stacji).
Pokoje słoneczne z oszklonemi werandami.
Woda bieżąca. Łazienki. Klozety. Radio. Telefon
Oświetlenie benzolowe z siatkami.
W pokojach i korytarzach piece kaflowe.
Gości oczekuje się na stacji. Przyjmuje się zamówienia na wszelkie zabawy.
Inform. udziela: Epsztajn, Kamienna 1.

Prywatne
Pogotowie Lekarskie
ZIELONA 6, TEL. 12-333
uruchomiło dział doraźnej pomocy
LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ,
czynny od godz. 14—16 i od 20—22
(usuwanie zębów i uśmierzanie bólów).
50—4

JAK POLSKA
DŁUGA I SZEROKA!!!
rozbrzmiewa echo sukcesu wielkiego filmu
Księżna Łowicka
z odtwórcami głównych ról tej miary jak:
Jadwiga SMOSARSKA
Józef WĘGRZYN
Stefan JARACZ
Aleksander ZELWEROWICZ
Stanisław GRUSZCZYŃSKI
najwięksi artyści i inni
niewidziany w filmach polskich przepych wystawy!
tłumy statystów!!
sprężysta reżyserja!!
arcyciekawa pełna napięcia treść!!
Premjera w niedzielę, dn. 25 grudnia w „Casinie"

SZLICHTMASZYNA w dobrym stanie do sprzedania. Of. „Szlichtmaszyna". 24

! Uwaga !
Kalendarz na rok 1933 z dermatoidu wraz notesem i adresami
zł. 1.20 Może być dostarczony z reklamą.
NIEMEŃSKA FABRYKA Grodno
(Nagrodzona złotym medalem)
Sklep w Łodzi, Piotrkowska 49
telefon 106-33 50—2

Lokale

2 SŁONECZNE pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość Zagajnikowa 35, m. 2. 23

DO WYNAJĘCIA od zaraz bez odstępnego 2 lokale: pięciopokojowy (w bardzo dobrym stanie) i sześciopokojowy przy ul. Prez. Narutowicza 39. Wiadomość: tel. 131-02. 22

DUŻY sklep w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenie pod „M. L. 2". 24

3 POKOJE bez kuchni w śródmieściu do wynajęcia. Andrzeja 6. 24

UMEBLOWNY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189, mieszk. 4. 22

3 POKOJOWE mieszkanie z wygodami, wyremontowane, w centrum miasta zaraz do oddania. Tel. 23505. 23

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, centralnym ogrzewaniem. Piłsudskiego 76, m. 16.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3—5 popoł. i 8—9 wiecz. 28

POTRZEBNY pracownik fryzjerski ul. Składowa 23. 23

POTRZEBNY fryzjer męsko - damski oraz manikurzystka. Zakład Fryzjersk, Nawrot 32. 23

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski na stałe. Drewnowska nr. 11. 22

POTRZEBNY pracownik męski od zaraz. Zakład Fryzjerski, Piotrkowska 7 23

BUCHALTER - bilansista, rzeczoznawca podatkowy, korespondent polsko-niemiecki, energiczny kierownik administracji, przyjmie odpowiedzialne stanowisko. Oferty sub. „Rzeczoznawca" do adm. Republiki. 30

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEJ konwersacji udzielam gruntownie i niedrogo. Wiadomość Wólczańska 62, mieszk. 5, od godz. 2—3 i 8—9 wiecz. Telefon 142-55. 30

NIEMIECKI gruntowny: konwersacja, gramatyka literatura, korepetycja, handlowa korespondencja, ceny zniżone. Pomorska 22, front, I p. mieszk. 4, od 3—4 popoł. i od 8—9 wiecz. 23

Rozmaite

CHOROBY SERCA, Basedow, astma, cukrzyca. Zakład przyrodoleczniczy „Salus", Kraków. Ceny niskie. 21

INŻYNIER-CHEMIK obeznany w branży gumowej poszukiwany jako wspólnik do nowozakładającego się przedsiębiorstwa. Oferty sub. „ABC" do administracji Republiki. 22

FRAKI i smokingi, wypożycza firma D. Kartowski w sklepie konfekcji przy ul. Piotrkowskiej 126, tel. 115-46. 23

FRYZJER przyjmię zakład w dzierżawę, ul. Mielczarskiego L. 10, Perka. 23

J. E. Będę jutro, w piątek w cukierni Eryka między 7—8 wieczór. Proszę o tenże sam znak rozpoznawczy. „Wsp. Nudy". 23

SWATKA uskutecznia w lepszych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze parter A. Bartczakowa (dawn. Juljusza). 23

ZAGINAŁ czek Nr. 7197 na zł. 129.— pł. 16/12-32 r. wystawca Lipszyc. Inkaso Bank Zachodni. 23

ABRAMOWICZ Naftali Hercyk, Łódź, Zgierska nr. 17 zagubił umowę na plac nr. 375. Znajdujący się w Wschodowej Górze m. Tuszyn. 23

HELENA FUKSÓWNA zagubiła kwit kaucyjny Nr. 69046 wydany przez Elektrownię Łódzką. 23

ABRAM MOSZEK KAC, syn Arona Dawida i Łaji urodz. w Bełchatowie dn. 24/5 1888 r. zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Łódź-powiat.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

DO SPRZEDANIA 2 palta męskie używane 140 zł. i 120 zł.,1 palto dla chłopca na lat 10. Garnitur smokingowy i łóżko amerykańskie podwójne ul. Mostowa 17, front od 9 rano do 17-ej. Handlarze wykluczeni. 23

RADJOAPARAT 4-lampowy na prąd zmienny do sprzedania. Śródmiejska 52, m. 8 od 8-ej wieczorem. 23

DO SPRZEDANIA budka z węglem, sklepik ze słodyczami i mieszkanie. Tuszyńska 13 (Chojny). 27

ISTNA REWELACJA! Najselektywniejszy aparat do sieci z 3 lamapami zł. 180.— Radjo-Watt, Narutowicza 16 Sprzedaż na raty. 23

NIESPODZIANKA GWIAZDKOWA! Żarówki gwarantowane oryginalne „Osram", „Philips", „Tungsram" (zagran.) gruszkowe i kuliste, wybitnie trwałe i oszczędnościowe wyprzedaje, po cenach likwidacyjnych około 40 proc. niższych. „Watt", Narutowicza 16, tel. 190-38. 23

OKAZYJNIE do sprzedania motocykl „Norton" Big-Four 633 ostatni model kompletnie nowy całkowite wyposażenie, światło Boscha. Wiadomość: telefon 151-61 i 9—1 i 3—6 godz. 23

PATEFON kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „Patefon". 24

Posady

WŁOSKIEGO udziela dyplomowany inżynier, pojedyńczo i grupami. Sienkiewicza 52, m. 5, tel. 161-24. 24

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „J. U." do „Republiki".

POSZUKUJE zdolnej krawcowej do szycia w domu, referencje konieczne. Oferty do Republiki sub. „3 zł. dziennie".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.